



Wybory: Kto zwyciężył
w naszym powiecie?

strona 10

2



TYGODNIK LOKALNY

wspólna parczewska

Inauguracja obchodów
120-lecia ZNP

parczew.24wspolnota.pl 3 - 9 czerwca 2025 r. nr 22 (900) Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEŃ ■ SOSNOWICA

Oto majątki naszych wójtów i starosty.

Tomasz Kanak zgromadził fortunę

STRONA 5 i R2

Najwięcej zarobił Paweł Krępski, a Tomasz Kanak ma obligacje warte prawie 400 tysięcy złotych. Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok wójtów gmin z powiatu parczewskiego.



Tomasz Kanak, Siemień
Oszczędności: **100 tys. zł**,
obligacje za **377 tys. zł**



Paweł Krępski
Milanów
Zarobki: **293 tys. zł**



Grażyna Lamczyk
Dębowa Kłoda
Oszczędności: **100 tys. zł**



Monika Mackiewicz-Drąg
Podewórze
Oszczędności: **130 tys. zł**



Dariusz Łobejko
Jabłoń
Dom, dwa mieszkania,
gospodarstwo



Mariusz Hołowieniec
Sosnowica
Yamaha Grizzly 2009 r.; Yamaha
V20 z 2000 r.; Yamaha z 2009 r.



Janusz Hordejuk
starosta
Zarobki **243,9 tys. zł**

Koniec epoki. Włodzimierz Oberda zorganizował ostatni maraton kolarski



Włodzimierz Oberda:
Z tą decyzją
mierzyłem się
od 2023 roku,
a zwłaszcza od
wypadku na
rowerze.

STRONA 3

Dramat rodziny: Nawet jeśli sprzedamy wszystko, co mamy, to będzie tylko kilka procent kwoty, której potrzebujemy



STRONA R6

Takie pieniądze
trudno sobie wyobrazić.

A co dopiero zebrać.
Rodzina z Lubelszczyzny walczy
o życie 12-letniego Adasia,
które wyceniono na
16 mln zł!

Adaś Iwanek to 12-letni mieszkaniec Woli Małej w gminie Biłgoraj. Tata Adasia, Wojtek, pochodzi z Parczewa

REKLAMA

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przejmowania, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Powiat parczewski

Okradł partnerkę, a 40 tys. zakopał w lesie

STRONA 22

REKLAMA

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

N 1255
ISSN 1899-718X
9 771899 718505

STOPKA
TYGODNIK LOKALNY
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES

**Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo**

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Patys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

**Brak
planowanych
wylądzeń**

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 186 007**

Parczew. Za nami inauguracja obchodów 120-lecia ZNP



W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób

Wspólnie z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Parczewie, dzięki dyrektorowi Marianowi Kowalskiemu, sekcja emerytów

i rencistów ZNP w Parczewie dokonała inauguracji obchodów 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oddział w Parczewie.

Było to spotkanie promocyjne twórczości poetyckiej Heleny Abramczyk, Heleny Maczewskiej oraz malarstwa Antoniego Gładuna. Niespo-

dzianką dla artystów była prezentacja ich dorobku artystycznego przez uczestników spotkania.

GR

Parczew. Finał konkursu recytatorskiego



Uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy

Finał Konkursu Recytatorskiego „Nasi Literaci” został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury.

SP 3 w Parczewie reprezentowali: Inga Matczuk kl. 1b, Ksawery Skowroński kl.

2b, Lena Mikołajczuk kl. 3c. Uczniowie zaprezentowali wybrane wiersze poetów związanych z Parczewem.

Z zaangażowaniem wystąpili przed publicznością, wykazując się piękną dykcją,

pamięcią i interpretacją utworów.

- Szczególne gratulacje dla Ksawerego Skowrońskiego z kl. 2b, który zdobył I miejsce oraz Leny Mikołajczuk z kl. 3c za wyróżnienie - infor-

muje SP 3.

W wydarzeniu wzięła udział m.in. dyrektor Krystyna Kodym. Uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy.

GR

GO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC
3
WT.

„Oszukać przeznaczenie.
Więzy krwi”

CZERWIEC
6
PT.

Plac Wolności w Parczewie,
godz. 14
**Jubileusz 70-lecia parczewskiej
straży pożarnej**

CZERWIEC
6
PT.

Kino w Parczewie, godz. 15
Film „Dumna królowna”

” CYTAT TYGODNIA

„Podczas X edycji Pięknego Wschodu zakończyłem przygodę z organizowaniem zawodów kolarskich. Z tą decyzją mierzyłem się od 2023 roku, a zwłaszcza od wypadku na rowerze”

- Włodzimierz Oberda

LUMIN
AUTO DETAILING

PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ I DYWANIKÓW

PRANIE TAPICERKI MEBLOWEJ (kanapy, fotele, krzesła itp.)

CZYSZCZENIE ORAZ KONSERWACJA KOKPITÓW, PLASTIKÓW I ELEMENTÓW WNĘTRZA AUTA
ODŚWIEŻANIE I DEZYNFEKCJA WNĘTRZA AUTA

TEL. 666 239 303 - KAROL HRYC

@lumin_auto_detailing luminautodetailing

WAŻNE TELEFONY

✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przychodnia

Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 - 19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Koniec epoki. Włodzimierz Oberda zorganizował ostatni maraton kolarski

Za nami ostatnia już edycja maratonu kolarskiego Piękny Wschód w Parczewie. Włodzimierz Oberda poinformował, że kończy swoją wieloletnią przygodę z organizowaniem maratonów kolarskich.

W tym roku cykliści mieli do wyboru dwa dystanse: ultra - 510 km oraz giga - 260 km, które należało pokonać, jadąc non stop. Do wyboru były dwie formy jazdy: solo oraz open - jazda w grupie 6-osobowej. Większą popularnością cieszy się dystans 260 km.

- Nie brakuje jednak zgłoszeń na dystans 500 km, ponieważ jego ukończenie uprawnia do startu w prestiżowym ultramaratonie Bałtyk - Bieszczady oraz w innych zawodach w kraju i za granicą, gdzie do pokonania jest ponad tysiąc kilometrów - mówi Włodzimierz Oberda, organizator wydarzenia.

Na dłuższym dystansie wygrał Łukasz Kalicki z czasem 15 h 8 min, a na krótszym - Przemysław Kuśwąg z czasem 7 h 9 min.

- Frekwencja startowa z uwagi na Mistrzostwa RSZ w kolarstwie długodystansowym była wyższa niż w 2024. W sumie na dystansie 260 km wystartowało blisko 100 żołnierzy. Zaskoczeniem dla mnie był wynik, jaki osiągnęła drużyna reprezentująca Bazę Lotnictwa Marynarki Wojennej - 7:09. Na krótszym dystansie dwóch kolarzy uczestniczyło w kolizji drogowej, jeden z zawodników został odwieziony karetką pogotowia na SOR szpitala w Świdniku. Po opatrzeniu otarć został wypisany i udał się do domu - mówi organizator Włodzimierz Oberda, który deklaruje, że po raz ostatni zorganizował wyścig.



W sumie na dystansie 260 km wystartowało blisko 100 żołnierzy

Trasa 500 km poprowadziła między innymi przez: Łęczną, Piaski, Żółkiewkę, Nielisz, Łąpiguz, Jarosławiec, Hrubieszów, Wojsławice, Rejowiec, Siedliszcze, Cyców, Włodawę, Sławatycze, Wisznice, Rossosz, Komarówkę Podlaską oraz Radzyń Podlaski.

Cykliści na krótszej trasie pojechali początkowo tym samym śladem, co uczestnicy długiego dystansu. Od Żółkiewki pojechali na Chorupnik i dalej w kierunku Fajstawic, Siedliszcza i Cycowa. Następnie pojechali obok kopalni węgla Bogdanka i przez Ostrów Lubelski wrócili do Parczewa.

Start został wytyczony na placu Wolności, a meta na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Włodzimierz Oberda: podczas X edycji Pięknego Wschodu zakończyłem przygodę z organizowaniem zawodów kolarskich. Z tą decyzją mierzyłem się od 2023 roku, a zwłaszcza od wypadku na rowerze. Chciałbym podzielić się z Wami kilkoma zdaniem podsumowania moich ostatnich 19 lat związanych ze startami w zawodach oraz organizowaniem zawodów. Mój powrót do młodzieńczej pasji rowerowej miał miejsce w 2004 roku i był związany z moją pracą zawodową. To w fabryce czekolady w Żychlinie spotkałem Józka Dominiaka, który namówił mnie na Wyścig po Ziemi Tarnowskiej, a w nim indywidualna jazda na czas pod górę w Pleśnicy. To tam zapadłem na chorobę zwaną kolarstwem. Pasjonowałem się kolarstwem nie dla samego wyniku, ale dla sprawdzenia się oraz przyjemności, jaką daje w miarę szybka jazda rowerem. W tej pasji dla mnie było cenne to, że w ciągu tych lat spotkałem i nawiązałem znajomości, przyjaźnie z wieloma osobami. O pierwszej osobie już wspominałem. Druga to Jan Ferdyn, twórca Road Maraton oraz kontynuator jego dzieła Wiesiek Legierski. Z organizatorów zawodów wymienię jeszcze Grzegorza Turkiewicza, który prezysuje Komisji Masters, Tadeusza Romaszko z Hrubieszowa czy Henia

Huzara z Pięknego Zachodu. Wiele się nauczyłem zwłaszcza przy organizacji Pięknego Wschodu od Roberta Janika. Dziękuję mu za prawie wszystkie lekcje, jakie mi dawał. W mojej pamięci pozostaną na zawsze takie osoby jak Artur Kuba, Iza Włosek, Szymon Koziatek, Szczepan Dziewulski, Ania Wrona, Marek Wierchoń i wielu jeszcze innych. To nie tylko znajomi z tras zawodów, ale przyjaciele, którzy zapadli mi głęboko w sercu. Zapewne będzie mi brakować tej atmosfery, tych przeżyć, tych rozterek związanych z organizacją zawodów - czy wszystko zrobiłem właściwie, czy o czymś nie zapomniałem. Przygotowując co roku zawody miałem jako priorytet,

zapewnienie startującym jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa, zwłaszcza w wyścigach ze startu wspólnego i aby każdy z Was odniósł pozytywne wrażenia z zawodów w Parczewie. Wiem, że nie zawsze mi się to udawało. Ceniłem Wasze krytyczne i uzasadnione uwagi do mojej pracy. Starałem się wyciągać wnioski z każdej edycji zawodów. Być może moją wadą było to, że przejmowałem się napotykanymi trudnościami, że za bardzo starałem się być dokładny w szczegółach organizacyjnych. To, co robiłem dla Was, najpierw odnosiłem do samego siebie - innymi słowy stawiałem się w roli zawodnika i jakie miałbym oczekiwania od organizatora jako startującego. Z mojej perspektywy to koniec obecności kolarzy w Parczewie, nie liczę tych, którzy startując w innych zawodach, będą przyjeżdżać przez nasze miasto.



Fot. Jacek Dymek

Klasyfikacja generalna na dystansie 500 km:

1. Łukasz Kalicki 15 h 08 m
2. Tomasz Madzia 16 h 24 m
3. Jacek Cichorz 16 h 38 m
4. Karol Ignasiak 16 h 56 m
5. Wojciech Mleczo 17 h 40 m
6. Robert Dawidek 18 h 1 m
7. Adam Pryjomski 18 h 1 m
8. Grzegorz Pittner 18 h 1 m
9. Paweł Sobolewski 18 h 48 m
10. Tomasz Iwanek 18 h 53 m

Gmina Parczew z kolejnym dofinansowaniem dla edukacji

W Urzędzie Marszałkowskim została podpisana umowa o dofinansowanie projektu „Organizacja i realizacja dodatkowej oferty dydaktycznej placówek oświatowych prowadzonych przez gminę Parczew i Siemień”.

- Projekt jest skierowany do szkół na terenie naszej gminy i ma na celu wsparcie dzieci poprzez rozszerzenie oferty zajęć edukacyjnych. To inwestycja w ich rozwój, pasję i lepszy start w przyszłość - informuje gmina Parczew.



Umowę podpisał Radosław Kozak, zastępca burmistrza (z prawej)

Koszt projektu wyniesie 2 mln 680 tys. zł, a dofinansowanie 2 mln 352 tys. zł.

GR

AUTOPROMOCJA

WT
Masz temat, zadzwoń

791 186 007

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKA
USŁUGI MIKROKOPARKA

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

Paweł Gaca w nowym Zarządzie Polskiej Izby Mleka

Podczas Walnego Zgromadzenia Polskiej Izby Mleka wybrano nowy Zarząd tej organizacji. Na stanowisko sekretarza powołano Pawła Gacę, prezesa Zarządu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek.

Prezesem została Agnieszka Maliszewska, wiceprezesami – Łukasz Kalinowski z OSM Piątnica oraz Tadeusz Mroczkowski z Mlekpola. Funkcję sekretarza objął Paweł Gaca ze Spomleku, a skarbnikiem – Szymon Borucki (Polmlek/Fortuna).

Magdalena Kołcon

Collegium Medicum KUL i radzyński szpital łączą siły

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz SP ZOZ w Radzynie podpisały umowę o współpracy, która umożliwi studentom kierunku lekarskiego zdobywanie praktycznego doświadczenia w szpitalu powiatowym.

W czwartek, 29 maja na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy pomiędzy Collegium Medicum KUL a Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim.

Umowa dotyczy współpracy w zakresie badań naukowych oraz praktycznego kształcenia studentów kierunku lekarskiego.



Na KUL-u odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy pomiędzy Collegium Medicum KUL a szpitalem w Radzynie. Na zdjęciu dyrektor SP ZOZ w Radzynie Jarosław Sosnowski i rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski

Mirosław Kalinowski, Rektor KUL, ks. prof. Większość społeczeństwa choruje na prowincji. Stąd tak ważne kształcenie lekarzy w oparciu o szpitale w powiatach

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski, dyrektor SP ZOZ w Radzynie Jarosław Sosnowski, były dyrektor tej placówki Robert Lis, członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz wicestarosta Ireneusz Mroczek.

Na mocy porozumienia szpital w Radzynie stanie się bazą dydaktyczną Collegium Medicum KUL, co umożliwi studentom zdobywanie wiedzy praktycznej w warunkach szpitalnych.

Rektor KUL, ks. prof. Mirosław Kalinowski, zwrócił uwagę na znaczenie kształcenia lekarzy również poza dużymi ośrodkami miejskimi. – Chorzy nie są domeną wielkich miast. Większość społeczeństwa choruje na prowincji. Stąd tak ważne jest kształcenie lekarzy w oparciu o szpitale także w powiatach – podkreślił.

Jarosław Sosnowski zaznaczył, że współpraca z KUL to krok w stronę zapewnienia równych szans dla szpitali powiatowych. – Wspólna dbałość o kształcenie lekarzy, a dodatkowo o niewykluczanie szpitali powiatowych z kształcenia kadr medycznych, to podstawa naszej współpracy z KUL. Największą z niej korzyść odniosą nasi pacjenci i lokalna społeczność – powiedział.

Magdalena Kołcon

XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną w Krasewie



Z Radzyna do Imperium. Rosja oczami Mai Wolny

Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik” zaprasza na wyjątkowe spotkanie z Mają Wolny – podróżniczką, pisarką i reportażystką – które odbędzie się w piątek, 13 czerwca o godz. 19 w Państwowej Szkole Muzycznej im. Karola Lipińskiego w Radzynie.

Wydarzenie organizowane jest w ramach 56. edycji „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, a jego tematem będzie najnowszy reportaż autorki zatytułowany „Pociąg do Imperium. Podróże po współczesnej Rosji”.



Maja Wolny jako jedna z nielicznych autorek na świecie udała się w samotną podróż po Rosji tuż po ogłoszeniu mobilizacji. W atmosferze strachu, podejrzliwości i kontroli przemierzyła ponad dziesięć tysięcy kilometrów

To książka i opowieść o podróży przez kraj ogarnięty wojną, widziany oczami

osoby z zewnątrz, która nie przyjmuje gotowych tez, lecz zadaje pytania, słucha i rejestruje. – Maja Wolny, jako jedna z nielicznych autorek na świecie, udała się w samotną podróż po Rosji tuż po ogłoszeniu mobilizacji. W atmosferze strachu, podejrzliwości i kontroli przemierzyła ponad dziesięć tysięcy kilometrów – koleją, marszrutkami i samolotem – od Kaliningradu po Kołymę, odwiedzając rosyjskie wsie, miasteczka i metropolie. Rozmawiała z bezdomnymi, studentami, intelektualistami, byłym agentem FSB i przypadkowymi mieszkańcami. Szukała odpowiedzi na pytania, które dziś zadaje sobie wielu: jak Rosjanie postrzegają wojnę w Ukrainie, co sądzą o władzy, dlaczego się nie buntują i jak

konflikt wpływa na ich relacje z obcokrajowcami – powiedział nam Robert Mazurek, na zaproszenie którego podróżniczką odwiedzi Radzyn Podlaski.

Spotkanie będzie również okazją do obejrzenia wystawy fotografii podróżniczki, dokumentującej jej wyprawę. To unikalna szansa, by spojrzeć na współczesną Rosję nie przez pryzmat analiz politycznych, lecz przez osobiste doświadczenie i ludzką codzienność. Dzięki temu spotkanie w Radzynie będzie nie tylko opowieścią o wyprawie przez współczesną Rosję, ale również próbą zrozumienia jej mieszkańców w czasach wielkiego kryzysu moralnego i społecznego.

red.

Radzyński PEC z diamentem Forbesa!

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zdobyło prestiżową nagrodę podczas Gali Diamentów Forbes 2025, wyróżniając się jako lider w branży ciepłowniczej.

PEC uhonorowano w kategorii przychodu od 5 do 50 mln złotych, co potwierdza jego dominację w lokalnej branży. Wyróżnienie uzyskano dzięki znacznemu wzrostowi wartości przedsiębiorstwa w ciągu ostatnich trzech lat, wynoszącemu co najmniej 20%. Forbes docenił także efektywne zarządzanie oraz wkład firmy w rozwój regionu.

Na gali przedsiębiorstwo reprezentował prezes Jerzy Woźniak oraz specjalista ds. remontów, Janusz Chmielarz. Kacper Budrewicz



Nagrodę odebrał prezes Jerzy Woźniak

RAD

REKLAMA

SABA ecoenergy 530 136 231
UL. RYNEK 7, RADZYN PODLASKI

POMPY CIEPŁA POWIETRZNE I GRUNTOWE
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE Z MAGAZYNAMI ENERGII
WENTYLACJA MECHANICZNA
KLIMATYZACJE

Budujesz dom?
Zadzwoń już dziś i umów się na bezpłatną wycenę i konsultację, a przekonasz się, jak komfortowo, oszczędnie i bezpiecznie może działać instalacja idealnie dopasowana do Twojego budynku!








- ✓ SPRZEDAŻ RATALNA
- ✓ WYKWALIFIKOWANA KADRA
- ✓ SERWIS NA MIEJSCU
- ✓ PROFESJONALNY MONTAŻ
- ✓ OPIEKA POSPRZEDAŻOWA
- ✓ GWARANCJA NA SPRZĘT I MONTAŻ
- ✓ POMOC W UZYSKANIU DOFINANSOWANIA Z PROGRAMÓW:

DAIKIN Panasonic STIEBEL ELTRON YORK

Oto majątki naszych wójtów. Tomasz Kanak zgromadził fortunę

Najwięcej zarobił Paweł Krępski, a Tomasz Kanak ma obligacje warte prawie 400 tysięcy złotych. Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok wójtów gmin z powiatu parczewskiego.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
 Paweł Kędracki , Parczew, 54 lata	wynagrodzenie burmistrza – 223 tys. zł ; zasiłek chorobowy – 8,3 tys. zł	Oszczędności: 38,7 tys. zł ; długi: brak	dom 200 mkw (800 tys. zł); mieszkanie 57,5 mkw (250 tys. zł); działka rolna 0,5 ha (20 tys. zł); działka 4,51 ha z domkiem letniskowym 35 mkw – 120 tys. zł ; domek letniskowy – 150 tys. zł	Ford Ranger 2005 r.
 Grażyna Lamczyk , Dębowa Kłoda	umowa o pracę – 221,4 tys. zł i inne (m.in. emerytura)	Oszczędności: 100 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	¼ udziału w domu 161,7 mkw (105 tys. zł); gospodarstwo rolne 1,3 ha (60 tys. zł)	nie dotyczy
 Dariusz Łobejko , Jabłoń, 50 lat	umowa o pracę – 229 tys. zł ; najem mieszkania – 16,8 tys. zł	Oszczędności: 35 tys. zł plus papiery wartościowe na 0,3 tys. zł ; Zobowiązania: kredyt hipoteczny – 32 tys. zł (tyle zostało do spłaty); kredyt gotówkowy – 1,5 tys. zł	dom 160 mkw (350 tys. zł); mieszkanie 28 mkw (250 tys. zł); mieszkanie 51,3 mkw (500 tys. zł); gospodarstwo rolne 2,85 ha z budynkiem gospodarczym (90 tys. zł)	Ford Focus 2015 r. (18 tys. zł); Ford Galaxy 2011 r. (18 tys. zł); traktorek ogrodniczy (11 tys. zł)
 Paweł Krępski , Milanów, 43 lata	umowa o pracę – 293,4 tys. zł ; inne źródła – 2,6 tys. zł ; najem mieszkania – 9 tys. zł	Oszczędności: 90 tys. zł plus 200 euro ; Zobowiązania: kredyt hipoteczny w PKO BP – 46,2 tys. zł (tyle zostało do spłaty); kredyt mieszkaniowy w BS Radzyń Podlaski – 257,5 tys. zł	dom 120 mkw (500 tys. zł); mieszkanie 40,15 mkw (450 tys. zł); działka 13 arów (20 tys. zł); budynek gospodarczy (70 tys. zł);	Mazda CX5 z 2018 r.
 Monika Mackiewicz-Drag , Podedwórze, 43 lata	umowa o pracę – 213 tys. zł ; zwrot kosztów MZC Włodawa – 0,4 tys. zł ; dochód z roli – 14,3 tys. zł	Oszczędności: 130 tys. zł ; Zobowiązania: nie dotyczy	dom 145 mkw (520 tys. zł); mieszkanie 63 mkw z garażem 20,4 mkw (300 tys. zł); gospodarstwo rolne 6 ha (120 tys. zł); działka rolna 23 ary (5,5 tys. zł); działka budowlana 22 ary (65,7 tys. zł)	Subaru Forester 2010 r.; Volkswagen Golf 2009 r.
 Tomasz Kanak , Siemień, 50 lat	umowa o pracę – 225,3 tys. zł ; najem mieszkania – 29,7 tys. zł ; świadczenie wychowawcze – 9,6 tys. zł	Oszczędności: 100 tys. zł plus obligacje na kwotę 377 tys. zł ; Zobowiązania: nie dotyczy	1/6 udziału w domu 100 mkw; mieszkanie 49,3 mkw (220 tys. zł); udział w gospodarstwie rolnym; mieszkanie 36,5 mkw z garażem (500 tys. zł); mieszkanie 61 mkw z garażem (405 tys. zł)	Citroen C5 z 2006 r. (2 sztuki); Citroen C5 z 2007 r.; Renault Scenic 2014 r.
 Mariusz Hołowieniec , Sosnowica, 51 lat	umowa o pracę Adriana Mourier – 15,7 tys. zł ; umowa o pracę UG Sosnowica – 140,6 tys. zł ; dieta radnego – 2,1 tys. zł ; dopłaty rolnicze – 14,6 tys. zł ; Trans-Mar - 0,9 tys. zł	Oszczędności: 45 tys. zł ; Zobowiązania: kredyt debetowy w Pekao S.A. – 40 tys. zł ; kredyt konsumpcyjny – 64,5 tys. zł	dom 163 mkw (1,1 mln zł); gospodarstwo rolne 17,41 ha (750 tys. zł) i inne (m.in. dwie działki o łącznej wartości 770 tys. zł); garaż 160 mkw, budynek gospodarczy, garaż 34 mkw)	Yamaha Grizzly 2009 r.; Yamaha V20 z 2000 r.; Yamaha z 2009 r.

Mieszkaniec gminy Parczew skończył 100 lat

100. urodziny obchodził Władysław Smoliński, mieszkaniec gminy Parczew.

Zastępca burmistrza Parczewa Radosław Kozak wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego - Iwoną Kwiatek odwiedzili mieszkańca gminy - Władysława Smolińskiego, który obchodził swoje 100 urodziny.

Z tej okazji w imieniu burmistrza i pracowników Urzędu Miejskiego w Parczewie, złożyli serdeczne życzenia zdrowia, pogody ducha i wielu kolejnych lat w gronie najbliższych.



GR

Policjanci kontrolowali przejazdy kolejowe. Dwa tysiące mandatu



W naszym powiecie najbardziej newralgiczne oraz najbardziej uczęszczane przejazdy kolejowe znajdują się w Parczewie i w Gródku Szlacheckim

Po raz kolejny odbyły się wspólne działania parczewskich mundurowych oraz funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. Jeden kierujący dostał 2 tysiące złotych mandatu.

Cel akcji to kontrola obszarów kolejowych pod kątem

zapewnienia bezpieczeństwa, zapobiegania przestępczości oraz przestrzegania przepisów porządkowych. Wspólne patrole zwracały szczególną uwagę na przejazdy kolejowo-drogowe.

Jednym z najczęściej popełnianych wykroczeń jest wjazd na przejazd kolejowo-drogowy na czerwonym, migającym

świecie – za co ukarano mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych i 15 pkt karnymi jednego kierującego.

W naszym powiecie najbardziej newralgiczne oraz najbardziej uczęszczane przejazdy kolejowe znajdują się w Parczewie i w Gródku Szlacheckim.

GR

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik budowlany, Żabce	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu do 3,5 t, Dokudów Pierwszy/TRANS-VICTORIA	1	7 500,00 zł	u
Inspektor do spraw technicznych, Biała Podl./PEC	1	4 700,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WSTH	1	4 666,00 zł	u
Brygadzysta: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzysta: mechanik - monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 000,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ELTEL	1	4 700,00 zł	u
Pomocnik elektryka, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Agent celny, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Czosnówka/K-F Trans	1	7 000,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Pomoc hydraulika, Krzewica	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Dwóch motocyklistów w szpitalu po wypadkach na białskich drogach. Nastolatek bez „prawka”



W Pratulinie 16-letni motocyklista, w trakcie nieprawidłowego manewru wyprzedzania zderzył się ze skręcającym w lewo Audi

Biała Podlaska: Do szpitala w wyniku wypadków trafiło dwóch motocyklistów. Jeden z nich to 16-latek bez prawa jazdy.

W niedzielę (25 maja) doszło do dwóch wypadków z udziałem motocyklistów.

Do pierwszego - na ul. Artyleryjskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca osobowym Volkswagenem 21-latką, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście, doprowadzając do bocznego zderzenia pojazdów. Jednośladem marki Suzuki kierował 31-latek. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala - opisuje nad-

kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Drugi wypadek miał miejsce w miejscowości Pratulin.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem Suzuki 16-latek w trakcie nieprawidłowego manewru wyprzedzania zderzył się ze skręcającym w lewo Audi. Również w tym przypadku uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, natomiast kierujący Suzuki nie posiadał uprawnień do kierowania, a motocykl, którym podróżował, nie był zarejestrowany ani ubezpieczony - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Do szpitala z obrażeniami ciała trafił 16-latek.

Joanna Niecko

Starszy pan śmiertelnie potrafił pieszego. Jest wyrok

Osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, grzywna oraz roczny zakaz prowadzenia pojazdów - to prawomocny już wyrok dla starszego mężczyzny, który dwa lata temu w Radzynie Podlaskim śmiertelnie potrafił pieszego.

Dramat rozegrał się w marcu 2023 roku na ulicy Zabielskiej. Kierujący Renault Scenic, 76-letni Józef S., mieszkaniec Radzyna potrafił pieszego, który przechodził przez jezdnię na przejściu dla pieszych.

73-letni pieszy, mieszkaniec Radzyna doznał poważnych obrażeń i trafił do szpitala, gdzie zmarł. W chwili wypadku kierujący renault mężczyzna był trzeźwy.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie oskarżyła Józefa S. o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Zdaniem śledczych kierowca nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu.

- Prowadząc pojazd Renault Megane, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostroż-



Dramat rozegrał się w marcu 2023 roku na ulicy Zabielskiej. Kierujący Renault Scenic, 76-letni Józef S., mieszkaniec Radzyna, potrafił pieszego, który przechodził przez jezdnię na przejściu dla pieszych

ności, nie zmniejszył prędkości, nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz nie ustąpił pierwszeństwa znajdującemu się na przejściu pokrzywdzonemu, czym nieumyślnie spowodował wypadek. Potrafił pokrzywdzonego, który upadł na chodnik, uderzając głową o podłoże. Pieszy doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią - czytamy w akcie oskarżenia.

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lubartowie.

- Józef S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd skazał go

Józef S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata

na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata i zobowiązał oskarżonego do informowania sądu co sześć miesięcy o przebiegu okresu próby. Sąd orzekł też 1800 zł grzywny, a także a zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na rok. Orzekł też w sumie 9 tysięcy złotych nawiązki na rzecz pokrzywdzonych oraz zasądził od Józefa S. na rzecz pokrzywdzonej - oskarżycielki posiłkowej

kwotę 2500 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu. Wyrok jest już prawomocny - poinformowała nas w ubiegłym tygodniu Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Kierowcy groziła kara do ośmiu lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Młody mężczyzna zatrzymany za narkotyki. Jest areszt

Parciewscy kryminalni zabezpieczyli w mieszkaniu 28-latkę ponad 200 sztuk dilerkich środków odurzających: marihuany, mefdronu i haszyszu. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt.

Parciewscy kryminalni ustalili, że mieszkaniec Parczewa może posiadać środki odurzające oraz substancje psychoaktywne. Kilka dni temu przeszukali pojazd oraz mieszkanie 28-latkę. w jednym z pokoi znaleźli susz roślinny, papierosy elektroniczne i artykuły spożywcze. Zawierały one „niespodziankę”.

- Zabezpieczone przedmioty oraz substancje psychoaktywne spakowane były w specjalne pakiety tj. kolorowe woreczki foliowe z zapieczętowaniem oraz szklane słoiki, wewnątrz których znajdował się susz roślinny. Wszystko było równo-



W czynnościach został wykorzystany policyjny pies służbowy, który specjalizuje się w wyszukiwaniu zapachów narkotyków, a jego węch jest niezawodny

miennie poporcjonowane i przeznaczone do dalszej dystrybucji. Po badaniu testerem dały pewność, że są to środki zabronione. Całość została zabezpieczona. Było to łącznie ponad 200 porcji dilerkich marihuany, mefdronu i haszyszu, artykuły spożywcze w formie chipsów, ciastek, żelek oraz papierosy elektroniczne z zawartością THC, czyli

substancji psychoaktywnych będących składnikiem marihuany z THC wynoszących blisko 300 g - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

28-latek usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz przygotowania do wprowadzenia ich do obrotu. Sąd zastosował wobec

niego 3-miesięczny areszt. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W czynnościach został wykorzystany policyjny pies służbowy, który specjalizuje się w wyszukiwaniu zapachów narkotyków, a jego węch jest niezawodny.

GR

BIA

Blisko tysiąc osób podpisało się pod petycją. Mieszkańcy nie chcą ośrodka dla nielegalnych imigrantów

Mimo oświadczenia Urzędu Miasta Łuków z 16 maja, w którym jednoznacznie zaprzeczono planom utworzenia w mieście ośrodka dla uchodźców lub imigrantów, 28 maja do urzędu trafiła petycja z podpisami 863 mieszkańców sprzeciwiających się takim działaniom.

W komunikacie urząd poinformował, że Miasto Łuków nie prowadzi i nie planuje żadnych

działań związanych z tworzeniem ośrodków dla imigrantów. Władze miasta podkreśliły, że rozpowszechniane informacje w tym zakresie są fałszywe i mogą wprowadzać mieszkańców w błąd oraz wywoływać niepokój społeczny.

Mimo tych zapewnień, 28 maja do urzędu wpłynęła oficjalna petycja złożona przez Roberta Sokołowskiego, przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej w Łukowie. Dokument został złożony w imieniu własnym oraz mieszkańców popierających protest.

W treści petycji mieszkańcy domagają się od władz miasta:

1. Podjęcia uchwał wyrażających stanowisko sprzeciwu wobec tworzenia na terenie miasta Łuków ośrodków dla osób przebywających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nielegalnie.

2. Wydania stanowiska samorządu miasta Łuków sprzeciwiającego się relokacji nielegalnych imigrantów skierowanego do centralnych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Niewyrażania zgody na udostępnianie nieruchomości miasta Łuków na cele związane z nielegalnym przebywaniem osób na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu sygnatariusze powołują się na kwestie bezpieczeństwa mieszkańców i porządku publicznego, wskazując na możliwe zagrożenia wynikające z niekontrolowanego napływu cudzoziemców. Autorzy odwołują się również do Konstytucji RP oraz ustaw regulujących działalność samorządów i prawo do składania petycji.

Wnioskodawcy oczekują pilnej odpowiedzi ze strony władz miasta i zapowiadają poinformowanie opinii publicznej o podjętych działaniach lub ich braku.

an

Miała zarobić „na lajkach”. Wpadła w pułapkę oszustów

Biała Podlaska: Ponad 13 tys. zł. straciła 30-latką, która za „lajkowanie” wybranych ogłoszeń miała otrzymywać zapłatę.

We wtorek (27 maja) do białskiej komendy zgłosiła się 30-latką, która padła ofiarą oszustwa. Z relacji kobiety wynikało, że za pomocą komunikatora otrzymała propozycję współpracy.

- Kobieta miała lajkować wskazane oferty na platformie ogłoszeniowej, do których otrzyma link. Miało to zwiększyć popularność określonych produktów. W za-

mian otrzymać miała środki finansowe. Wystarczyło, by za każdym razem jako dowód przesyłała zrzut ekranu. Po otrzymaniu kilku „zadań”, które 30-latką zrealizowała, rzeczywiście otrzymała drobne przelewy na swoje konto bankowe, które wcześniej przekazała podczas korespondencji. Po tym zgodnie z wytycznymi zarejestrowała się na wskazanej stronie internetowej. Za jej pośrednictwem miała wykonywać kolejne „zadania”, w tym wpłatę gotówki na wskazane konto - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie kolejnych dni korespondencji i realizacji zadań kobieta dostała zastrzeżenie, że wpłacone przez nią pieniądze otrzyma z zyskiem, ale niewłaściwe postępowanie przy ich wypłacie spowoduje ich zablokowanie.

- Tak też stało się w przypadku 30-latką. Przy jednej z transakcji dowiedziała się, że popełniła błąd i jej środki są zamrożone. Otrzymała też instrukcję, z której wynikało, że może je odblokować, wpłacając wyższą wskazaną przez sprawców kwotę. Niestety pokrzywdzona postąpiła zgodnie z instrukcją, wpłacając pieniądze.

Wówczas pojawiły się kolejne komplikacje z wypłatą i konieczność wykonania przelewu na wyższą kwotę. Sprawcy poinformowali pokrzywdzoną, że ma określony czas, po którym środki zostaną zablokowane na stałe... - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła.

W trakcie prowadzone korespondencji kobieta zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa. Nie wykonała już kolejnego przelewu, a sprawę zgłosiła na policję. Straciła ponad 13 tys. zł.

Teraz sprawców szukają policjanci.

Joanna Niecko

Agresja wobec urzędniczki. 73-latek zatrzymany przez dzielnicowych

Do niebezpiecznej sytuacji doszło podczas wykonywania obowiązków służbowych przez pracownicę Centrum Usług Społecznych w Łukowie.

Kobieta udała się do rodziny, gdzie miała przeprowadzić czynności socjalne u 35-letniego mężczyzny. Interwencję utrudniał jego 73-letni ojciec, który nie tylko nie chciał współpracować, ale agresywnie wyzywał urzędniczkę i próbował wypędzić ją z domu.

Jak informuje oficer prasowy z KPP w Łukowie Marcin Józwiak - Na miejsce zostali wezwani dzielnicowi z KPP w Łukowie - asp. Grzegorz Wesołowski i mł. asp. Radosław Ochmański. Policjanci próbowali wytłumaczyć starszemu mężczyźnie, że jego zachowanie wobec pracowni-

ka socjalnego jest naruszeniem prawa, ponieważ urzędnik publiczny wykonuje swoje obowiązki służbowe. Pomimo tego 73-latek kontynuował obraźliwe zachowanie. Został zatrzymany, a pracownica CUS mogła dokończyć swoją pracę w bezpiecznych warunkach.

- Za sprawne i profesjonalne działanie dzielnicowi otrzymali oficjalne podziękowania. Na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie wpłynął list od dyr. Centrum Usług Społecznych. W piśmie wyrażono wdzięczność za pomoc i wsparcie oraz zapewnienie bezpieczeństwa pracow-

nicy w trudnej sytuacji. - dodaje asp. szt. Marcin Józwiak.

- Ich profesjonalizm, opanowanie, gotowość do działania są przykładem wzorowej postawy służbowej - napisała dyrektor, dodając, że funkcjonariusze wykazali się postawą godną naśladowania.

an

Diecezjalny zjazd w powiecie parczewskim. Aż 1300 uczestników, w tym biskup siedlecki

W zabytkowym zespole dworsko-parkowym w Milanowie miał miejsce Diecezjalny Zjazd Caritas Diecezji Siedleckiej pod hasłem „Dzień Dobra”.

Wydarzenie zgromadziło około kilkuset uczestników, w tym wolontariuszy, pracowników i podopiecznych



Wydarzenie zgromadziło około 1300 uczestników z biskupem siedleckim Kazimierzem Gurdą na czele

Fot. Powiat parczewski

Caritas, przedstawicieli władz samorządowych oraz duchowieństwa z biskupem siedleckim Kazimierzem Gurdą na czele.

W uroczystościach uczestniczyli starosta parczewski Janusz Hordejuk oraz wicestarosta Artur Jaszczuk, którzy podkreślili znaczenie wolontariatu i działań charytatywnych w budowaniu lokalnej wspólnoty.

GR

Niebezpieczny wypadek na torowisku. Kierowca stracił panowanie nad autem



Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem



Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa

POWIAT RYCKI: Niebezpieczny widok w Nadwiślanie. 21-latek swoim Volkswagenem wjechał w nasyp kolejowy i zawisł na torach, co mogło doprowadzić do tragedii. Pociągi zostały wstrzymane, a służby działały sprawnie, by usunąć zagrożenie.

We wtorek wieczorem (27 maja) dyżurny dębińskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu na torowisku w miejscowości Nadwiślanka. Zgłaszający wskazał, że

samochód uderzył w słup i się zawiesił na nasypie kolejowym i dodał, że auto częściowo zatrzymało się na torowisku.

- Na miejsce pilnie skierowano podległych policjantów. Dyżurny zawiadomił Straż Ochrony Kolei. Natomiast dyżurny ruchu wstrzymał ruch pociągów na trasie kolejowej prowadzącej z Dębina w kierunku Warszawy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Obecnie na miejscu służby usunęły pojazd z torowiska. Na szczęście w tym groźnie wyglądającym zdarzeniu nikomu nic się nie stało.

Volkswagenem kierował 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Kierujący był trzeźwy i miał uprawnienia do kierowania. Pracujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze ustalili, że 21-letni kierujący Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem. Jego pojazd zjechał z drogi, a następnie wjechał w nasyp kolejowy i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Po zderzeniu część samochodu stała na torowisku.

W wyniku tego niebezpiecznego zdarzenia uszkodzone zostały elementy infrastruktury kolejowej

oraz pojazd, którym kierował 21-latek.

- Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa. Apelujemy o rozwagę i zachowanie zdrowego rozsądku na drogach. Pamiętajmy, że pośpiech jest złym doradcą i zawsze należy dostosować prędkość do panujących warunków na drodze oraz posiadanych umiejętności, aby panować nad prowadzonym pojazdem - dodaje policjant.

Urszula Sadura

Skoda wylądowała w rowie. Uszkodziła ogrodzenie

W niedzielę, 25 maja przed godziną 10 w miejscowości Ruda Maciejowska (gmina Opole Lubelskie) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

- Kierujący pojazdem 19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie nie dostosował prędkości i techniki jazdy, przez co



19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł

utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Kierowca Skody był trzeźwy, a w wyniku kolizji nikomu nic się nie stało. 19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

Agnieszka Gołębiewska

Miał przy sobie marihuanę. Złapali go policjanci z Lipska

POWIAT OPOLSKI: Mowa o 26-letnim mieszkańcu powiatu opolskiego, który wpadł w ręce policjantów w sąsiednim województwie. Został zatrzymany.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku nocą w Kolonii Nadwiślańskiej zatrzy-

mali do kontroli Opla. A za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Był trzeźwy, ale jego nerwowe zachowanie wzbudziło zainteresowanie mundurowych.

- Nabrali podejrzeń, że kierujący może znajdować się pod wpływem narkotyków - wyjaśnia asp. Monika Karasińska z KPP w Lipsku.

Okazało się, że się nie pomylili - policjanci znaleźli w samo-

chodzie szklaną fiolkę i zawiniątko z suszem roślinnym.

- Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to marihuana. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - dodaje asp. Monika Karasińska.

Za posiadanie środków odurzających 26-latek będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia

wolności do lat trzech. Ale jeżeli badanie potwierdzi, że prowadził po środkach odurzających, to ilość zarzutów może ulec zmianie... Kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech, ale także zakazem kierowania pojazdami i wysoką grzywną.

Agnieszka Gołębiewska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Lublin/Anmax		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Anmax		5 800,00 zł	z
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY - MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEK	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEK	1	5 300,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Lublin/MULTI - FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI	1	5 770,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO - TEC	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO - TEC	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw instalacji elektrycznych, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	6 000,00 zł	u
Konserwator - hydraulik, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zaraszów	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 000,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Motycz		32 zł/godz.	z
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL - THERM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL - THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Drwal/ pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Kolejny atak oszustów

POWIAT OPOLSKI: Tym razem w sidła oszusta dał się złapać mieszkaniec gminy Karczmiska (powiat opolski).

Oszust wykorzystał metodę „na znajomych”. A to znaczy, że najpierw włamał się na konto społecznościowe zupełnie przypadkowej osoby, a potem - podszycując się pod właściciela konta - wysłał do jego znajomych wiadomości z prośbą o podanie numeru telefonu.

- W przypadku podania numeru telefonu oszuci od razu proszą o szybką pomoc finansową poprzez udostępnienie kodu BLIK, najczęściej na opłacenie przesyłki, zakupów, czy tak, jak w tym przypadku, wsparcie dla oszusta na udział w konkursie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

67-letni mieszkaniec gminy Karczmiska zgodził się na takie wsparcie. Oszust, podszywając się pod jego koleżankę, poprosił go o podanie numeru telefonu, a później o wygenerowanie kodu BLIK i przesłanie go.

- Zmanipulowany i nieświadomy zagrożenia mężczyzna wygenerował trzy kody BLIK, które następnie przekazał „koleżance”. Tym sposobem mężczyzna z konta stracił prawie 3000 złotych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

O tym, że został oszukany, zorientował się dopiero, gdy w mediach społecznościowych wyświetliło się nowe konto jego znajomej wraz z informacją, że ktoś w jej imieniu rozsyła wiadomości z prośbą o pomoc finansową. Wtedy 67-latek zgłosił się na policję.

Agnieszka Gołębiewska

Zdewastowali groby na cmentarzu w Dęblinie



Na pierwszy rzut oka widać, że takich zniszczeń nie zrobiły warunki atmosferyczne



Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjść na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu - pyta mieszkanka Dęblina

W minionym tygodniu doszło do trudnych do wytłumaczenia scen na cmentarzu komunalnym w Dęblinie. O sprawie poinformowali nas czytelnicy.

- Poszłam zapalić świeczkę do swoich bliskich. Gdy zobaczyłam to, co wydarzyło się w sektorze XIII, czyli w miejscu od bramy przy parkingu po lewej stronie, aż mnie zmroziło - mówi Małgorzata. Jak przyznaje, od razu dało się zauważyć działanie człowieka.

Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjść na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu. - Zniszczone znicze, porzucane kwiaty, zapewne kra-

dzieże. Nie umiem sobie tego wyobrazić - dodaje.

Wszystko działo się 24 maja. - Rozmawiałam z osobami, które mają swoich bliskich w pobliżu zdewastowanych grobów i przyznawały, że ten akt wandalizmu miał miejsce w biały dzień. Trudno mi zrozumieć, jak można dopuścić takich czynów. Jeszcze wczoraj wszystko było w porządku. Regularnie chodzę tą aleją. Przecież zobaczyłabym takie zniszczenia. Gdy dzisiaj przechodziłam tą okolicą, nie mogłam uwierzyć, w to, co widzę. Od razu widać, że to działanie człowieka. Nie ma mowy, że zrobił to wiatr - mówi z kolei pani Urszula, która odwiedza bliskich zmarły niemal codziennie.

Sprawa została zgłoszona na policję. - Otrzymałiśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy infor-

Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach *Otrzymałiśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy informacje*

macje - przyznaje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Od nas o sprawie dowiedział się ks. kan. Andrzej Kania, proboszcz parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. - Pierwsze słyszę, ale aż nie mogę uwierzyć. Tuż pojawia się pytanie o człowieczeństwo. Nie o wiare, a o człowieczeństwo. Wiadomo, zemsta prowadzi do furii. Dla mnie jest to przykre i smutne, do czego może dochodzić w biały dzień - przyznaje.

Jak zauważa ks. Kania, nawet w czasie wojny Niemcy

nie robili szkód na cmentarzach.

- Wiedzieli, że cmentarzom należy się szacunek oraz tym, którzy są tam pochowani. Jak dla mnie, zrobiła to młoda osoba, młode osoby. Starszy nie poszedłby i dokonał aktu wandalizmu. Apokalipsa mówi o szatanie. Wiele osób nie wie, ale wchodzi w kontakt ze złym duchem. Świętość ich odpycha od kościoła - dodaje.

Mateusz Połynka

Precedensowy wyrok. Żeby zostać wcześniej emerytem, stoczył z ZUS walkę w sądzie

Sąd ocenił, że mieszkaniec powiatu lubartowskiego w rzeczywistości pracował jakby był na etacie, mimo że zakład zobowiązał pracownika do założenia działalności gospodarczej.

Prawo do emerytury pomostowej przyznał mieszkańcowi powiatu lubartowskiego Sąd Okręgowy w Lublinie. Sprawa jest o tyle interesująca, że pracownik przez wiele lat pracował w przedsiębiorstwie jako kierowca przewożący butle z gazem. W latach 90. zakład pracy uzależnił dalsze wykonywanie

pracy od założenia działalności gospodarczej przez pracownika i przejścia na umowę cywilnoprawną.

- W toku postępowania sądowego wykazywaliśmy, iż mimo że pracownik rozwiązał stosunek pracy i założył działalność gospodarczą, to de facto nic się nie zmieniło, dalej był podwładnym tych samych osób, a nawet korzystał z tego samego pojazdu do przewozu butli - wskazuje pełnomocnik adwokat Grzegorz Puzkarski.

Sąd ustalił, że pomimo zmiany formy współpracy strony opierały się na takich samych zasadach jak przy umowie pracę i zaliczył wnioskodawcy okres wykonywa-

nia pracy na podstawie umowy zwrętej przez pracownika jako przedsiębiorcę do lat pracy niezbędnych do ustalenia prawa do emerytury pomostowej. Wyrok jest prawomocny. Sąd Apelacyjny oddalił apelację ZUS-u.

- To pierwszy taki przypadek w mojej kancelarii, gdzie w toku postępowania sądowego o przyznanie prawa do emerytury sąd przyznał je także wnioskodawcy, który nie legitymował się wymaganym okresem pracy w ramach stosunku pracy, jednakże ustalił istnienie stosunku pracy w ramach współpracy w oparciu o umowę cywilnoprawną - mówi adwokat Grzegorz Puzkarski.

Prawo do emerytury pomo-

stowej przysługuje między innymi pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- urodził się po dniu 31 grudnia 1948 roku,

- ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,

- osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;

- ma okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

red.

Recydywista wszedł za seniorką do mieszkania. Przewrócił ją i okradł



Policjanci typują go do innych przestępstw z terenu miasta

Lublin: 43-latek został tymczasowo aresztowany za rozbój w warunkach recydywy. Wszedł za 84-latką do mieszkania, następnie zaatakował ją i wyrwał torebkę z zawartością dokumentów, telefonu oraz pieniędzy.

Do zdarzenia doszło 2 maja przy ulicy Pana Balcera w Lublinie.

- Z zebranych informacji wynika, iż 84-latka po powrocie do domu, nie zamknęła drzwi na zamek. Wykorzystał to sprawca, który wszedł do mieszkania - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski. - Kobieta próbowała odzyskać torebkę, którą trzymał już w ręku mężczyzna. Napastnik w trakcie szarpaniny przewrócił

starszą kobietę na podłogę, a następnie uciekł ze skradzionymi łupami. W torebce znajdowały się dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy.

Policjanci po przeanalizowaniu zebranych materiałów wpadli na trop 43-latka. Mężczyzna został zatrzymany. Okazało się, że jest poszukiwany za kradzieże do odbycia blisko roku więzienia.

Mieszkaniec Lublina w prokuraturze usłyszał zarzuty rozbój w warunkach recydywy. W poniedziałek (19 maja) decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Sprawa jest rozwojowa. Teraz policjanci typują go do innych przestępstw z terenu Lublina.

Za rozbój w warunkach recydywy grozi kara ponad 20 lat więzienia.

Joanna Niecko

„Czołówka” hulajnogi i roweru. Dwóch nastolatków w szpitalu



W wyniku zderzenia się kierownicami obaj kierujący upadli

Ryki: 18-latek jadący hulajnogą elektryczną zderzył się z 19-letnim rowerzystą. Trafili do szpitala.

W środę (28 maja) wieczorem na drodze rowerowej biegnącej wzdłuż ulicy Lubelskiej w Rykach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas manewru wymijania doszło do zderzenia czołowego

obu pojazdów. W wyniku zderzenia się kierownicami obaj kierujący upadli. Zarówno 18-letni kierujący hulajnogą elektryczną, jak i 19-letni rowerzysta w wyniku zdarzenia drogowego doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Obaj kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niecko


WYBORY
PREZYDENTA RP 2025

Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek

Karol Nawrocki nowym prezydentem Polski. W naszym regionie zdobył multum głosów

Miało być „na zyletki” i było! O tym, kto zostanie prezydentem RP, po drugiej turze wyborów zadecydowała różnica niespełna 400 tys. głosów. Nową głową państwa zostanie Karol Nawrocki, do czego walnie przyczynili się wyborcy z naszego województwa.

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli najpierw 18 maja. Do wyboru mieli 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpартyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpартyjna), Krzysztof Stanowski (bezpартyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpартyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Najlepszy wynik w pierwszej turze, przy frekwencji na poziomie 66,91 proc., uzyskał Rafał Trzaskowski. Zdobył on 31,36 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego postawiło 29,54 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotkała się 1 czerwca w drugiej turze wyborów.

Faworyt bukmacherów

Nieznacznym faworytem bukmacherów przed niedzielą dogrywką był Karol Nawrocki. Dlaczego? Przez prawicę.

A właściwie bardzo dobry wynik, jaki kandydaci z tej strony politycznej barykady uzyskali w pierwszej turze wyborów. Sławomir Mentzen z Konfederacji zdobył 14,81 proc. poparcia (2,9 mln głosów), czwarty w zestawieniu Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej 6,34 proc. (1,2 mln). A ich wyborcom bliżej do poparcia Karola Nawrockiego niż Rafała Trzaskowskiego.

Z kolei o głosowanie na Rafała Trzaskowskiego oficjalnie do swoich wyborców zaapelowali Szymon Hołownia z Trzeciej Drogi (4,99 proc. - 979 tys.) i Magdalena Biejat z Lewicy (4,23 proc. - 829 tys.). Żadnemu z kandydatów przed drugą turą poparcia nie przekazał za to Adrian Zandberg z Razem (4,86 proc. - 952,8 tys.).



Karol Nawrocki
zdobył **50,89 proc.** poparcia (10 606 628 głosów)

WYNIK WYBORÓW

Karol Nawrocki
50,89%

Rafał Trzaskowski
49,11%

FREKWENCJA
71,63%

Prorocze słowa Kaczyńskiego

Dogrywkowa kampania wyborcza, która wystartowała 18 maja tuż po godz. 21, przybrała zawrotne tempo. Gorące tematy wystrzelują w powietrze, by za kilkadziesiąt godzin przyćmiły je kolejne. Eksperti zgodnie zapowiadali, że ostateczna różnica głosów w drugiej turze będzie bardzo nieznaczną, używano określenia „na zyletki”.

I to się sprawdziło. Emocji w niedzielny wieczór, 1 czerwca, nie brakowało. Według podanych tuż po godz. 21 wyników sondażowych exit poll to Rafał Trzaskowski uzyskał 50,3 proc. głosów, natomiast Karol Nawrocki otrzymał 49,7 proc. poparcia. W sztabie tego pierwszego był wybuch euforii, w szeregach PiS-u też, ale bardziej umiarkowane.

- Myśmy doszli do tego momentu, w którym rzeczywiście możemy powiedzieć: tej nocy wygramy te wybory - powiedział podczas wieczoru wyborczego Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Okazało się, że miał rację. Niedługo później gruchnęła wiadomość, że według badania late

FREKWENCJA

Lublin - **74,65%**
Biała Podlaska - **71,48%**
Chełm - **66,33%**
Zamość - **68,17%**
pow. bialski - **67,34%**
pow. biłgorajski - **67,89%**
pow. chełmski - **62,35%**
pow. hrubieszowski - **61,80%**
pow. janowski - **73,42%**
pow. krasnostawski - **63,83%**
pow. kraśnicki - **67,29%**
pow. lubartowski - **70,51%**
pow. lubelski - **73,50%**
pow. łęczyński - **70,86%**
pow. łukowski - **72,75%**
pow. opolski - **67,06%**
pow. parczewski - **66,62%**
pow. puławski - **71,65%**
pow. radzyński - **68,68%**
pow. rycki - **73,03%**
pow. świdnicki - **70,53%**
pow. tomaszowski - **64,47%**
pow. włodawski - **65,39%**
pow. zamojski - **66,39%**

poll, a zatem bazującego na częściowych rzeczywistych (a nie sondażowych, uzyskanych jako ustne deklaracje od wyborców - jak przy exit poll) wynikach głosowania to Karol Nawrocki zdobył więcej głosów od Rafała Trzaskowskiego.

W miarę zliczania głosów z kolejnych komisji wyborczych różnice między kandydatami ulegały zmianom. Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek. Karol Nawrocki zdobył 50,89 proc. poparcia (10 606 628 głosów) i to on zostanie nowym prezydentem Polski. Rafał Trzaskowski zdobył 49,11 proc. poparcia (10 237 177 głosów).

Rekordowa frekwencja

Frekwencja w niedzielnych wyborach wyniosła 71,63 proc. i była rekordowa, jeżeli chodzi o wybory prezydenckie w Polsce. To więcej niż w dotychczas



Rafał Trzaskowski
zdobył **49,11 proc.** poparcia (10 237 177 głosów)

Miasto	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
Lublin	48,84%	51,14%
Biała Podlaska	58,66%	41,34%
Chełm	53,89%	46,11%
Zamość	56,85%	43,15%

Powiat	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
bialski	72,74%	27,26%
biłgorajski	76,16%	23,84%
chełmski	74,16%	25,84%
hrubieszowski	71,49%	28,51%
janowski	84,26%	15,74%
krasnostawski	68,67%	31,33%
kraśnicki	72,84%	27,16%
lubartowski	72,84%	27,16%
lubelski	67,55%	32,45%
łęczyński	73,48%	26,52%
łukowski	78,94%	21,06%
opolski	72,87%	27,13%
parczewski	70,00%	30,00%
puławski	62,10%	37,90%
radzyński	76,12%	23,88%
rycki	69,54%	30,46%
świdnicki	63,55%	36,45%
tomaszowski	73,21%	26,79%
włodawski	61,71%	38,29%
zamojski	76,37%	23,63%

rekordowych wyborach prezydenckich z 1995 roku, gdy zagłosować poszło 68,23 proc. uprawnionych Polaków.

Lubelskie za Nawrockim

Województwo lubelskie, zgodnie z oczekiwaniami, zagłosowało na kandydata popieranego przez PiS. Karol Nawrocki

zdobył w naszym regionie 66,65 proc., przy 33,46 proc. głosów dla Rafała Trzaskowskiego. Ten drugi minimalnie wygrał w Lublinie, ale na pozostałych terenach triumfy święcił Karol Nawrocki, również w dużych miastach - Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Dominik Smagała

Prokuratura wszczyna postępowanie w sprawie byłego kandydata na prezydenta. Podwładni Wocha mówią o...

Prokuratura zbada, czy Marek Woch, pochodzący z Kąkolnicy był kandydatem na prezydenta, dopuścił się naruszenia praw swoich podwładnych.

Informacja wypłynęła dzień po tym, jak Woch poparł w drugiej turze Karola Nawrockiego, dodając, że sam również pracował w ochronie.

Jak doniosły zaraz po tym media, Marek Woch jako dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców znalazł się w centrum poważnych oskarżeń. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie doniesień dotyczących jego działań wobec pracowników instytucji, którą kierował.

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wpłynęła anonimowa skarga. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, Piotr Antoni Skiba, dochodzenie obejmuje okres od września 2018 roku do stycznia 2023 roku. Oskarżenia dotyczą m.in. stosowania gróźb, niewypłacania wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz używania przemocy fizycznej wobec podwładnych.

Byli pracownicy Marka Wocha cytowani przez „Rzeczpospolitą” i radio TOK FM opisują jego styl zarządzania jako skrajnie nieakceptowalny. Jeden z nich stwierdził, że „ludzi traktuje jak zwierzęta albo gorzej”. Z relacji wynika również, że Woch miał zmuszać pracowników do pracy po godzinach bez dodatkowego wynagrodzenia, a także kontaktować się z nimi podczas urlopow i świąt.

Prokuratura kontynuuje gromadzenie materiału dowodowego, który ma pozwolić na ocenę zachowania byłego kandydata.

Magdalena Kotłocińska

Władze Puław wygrały w sądzie.

Ekran przy Orliku, za który prezydent miał siedzieć - legalne

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ekrany akustyczne ustawione przez miasto przy boisku z zakazem użytkowania stoją legalnie. Puławy od kilku lat walczą o możliwość pełnego korzystania z „Orlika”, który zdaniem mieszkańców obok małżeństwa emituje zbyt dużo światła i hałasu.



Zgodnie z decyzją sądu ekrany akustyczne zostają na swoim miejscu, bo stoją tu legalnie

Batalia o boisko

Na naszych łamach poświęciliśmy już wiele miejsca konfliktowi, jaki od kilku lat trwa między władzami Puław a właścicielami domu jednorodzinnego, który sąsiaduje z SP 4 na Włostowicach i tamtejszym „Orlikiem”. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu. W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać

hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt

i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i cztery metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Jak nie kijem...

Jednak ustawienie ekranów, które jak wydawało się



Paweł Maj, prezydent Puław - Zrobiliśmy kolejny krok w stronę przywrócenia normalnego funkcjonowania obiektu sportowego, z którego korzystają mieszkańcy tej części miasta

władzom miasta, miałyby częściowo rozwiązać problem, przysporzyło kolejnych. Małżeństwo uznało, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu dla prezydenta miasta. Paweł Maj nie ugiął się, nie zapłacił. 7 kwietnia miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, ale nieoczekiwanie ktoś kilka dni wcześniej zapłacił grzywnę, dzięki czemu prezydent Maj nie musiał iść do więzienia.

Małżeństwo zaskarżyło również decyzje starosty puławskiego i wojewody lubelskiego, które wydały zgodę na budowę ekranów. Niestety sąd stanął po ich stronie, co groziło dla miasta poważnymi konsekwencjami finansowymi - w grę wchodziło przeprojektowanie ekranów, a nawet ich rozbiórka.

Prezydent walczy do końca

Władze Puław nie poddały się i złożyły skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten po rozpatrzeniu sprawy oddalił skargę małżeństwa, uchylając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

- W praktyce oznacza to, że ekran akustyczny przy Orliku

na Włostowicach jest w pełni legalny - a jego rozbiórka nie wchodzi już w grę - poinformował w czwartek, 29 maja - w dzień wydania wyroku - prezydent Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych i dodał:

- Wyrok NSA jednoznacznie rozstrzyga sprawę na korzyść Puław. Choć nie powoduje jeszcze automatycznego zniesienia ograniczeń w korzystaniu z Orlika, to eliminuje główny argument przeciwników: brak prawomocnego pozwolenia na budowę. W trwającym postępowaniu cywilnym przed Sądem Rejonowym w Puławach ten zarzut był stale podnoszony.

Niestety na razie użytkowanie boiska wciąż jest ograniczone, bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylecia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylenie niekorzystnej decyzji sądu. Sprawa jest w toku.

Marta Pietroń

Wjechał rowerem wprost pod busa Potrafiła rowerzystkę i odjechała

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił mieszkaniec powiatu puławskiego, który będąc w stanie nietrzeźwości, doprowadził do zderzenia z dostawczym Peugeotem, a następnie chciał uciec z miejsca zdarzenia. Przyczyna wyszła na jaw, gdy w ruch poszedł alkomat.



Rowerzysta jechał lewą zamiast prawą stroną jezdni, a gdy zobaczył za zakrętem jadący samochód, gwałtownie skręcił na środek jezdni, doprowadzając do zderzenia z autem

Do zdarzenia doszło po południu w czwartek, 29 maja w Kaleniu w gminie Markuszów. Dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o potrąceniu rowerzysty, który wjechał wprost pod nadjeżdżającego busa, a następnie uciekł. Na miejsce wyruszył policyjny patrol z komisariatu w Kurowie. Tam zastał kierowcę dostawczaka i rowerzystę.

- Z relacji uczestników zdarzenia wynika, że rowerzysta, jadąc lewą stroną drogi, zauwa-

żywszy wyjeżdżający zza zakrętu samochód, próbował zjechać mu z drogi, skręcając do środka jezdni. Tym samym doprowadził do zderzenia z Peugeotem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Rowerzysta, niewiele myśląc, podniósł się i porzucając rower, próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Ale ujął go kierow-

ca busa i powiadomił służby ratunkowe. Policjanci sięgnęli po alkomat. 57-latek kierujący jednośladem wydmuchał prawie dwa promile. Ze względu na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala.

- Policjanci z Kurowa prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do jakiego doszło w miniony czwartek (29 maja) w centrum Puław. 70-latka z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkaneczka Puław pokonywała ulicę, przejeżdżając po przejeździe rowerowym, gdy uderzyło w nią osobowe Renault. Kobieta upadła na ziemię, ale kierująca samochodem, zamiast zatrzymać się, pojechała dalej. Dzięki świadkom udało się ustalić pojazd, który uczestniczył w kolizji. - Okazało się, że kierowała nim 76-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Wyjaśnienia kierującej samochodem odbiegały od wcześniejszych ustaleń, jednakże uszkodzenia samochodu wskazywały na to, że faktycznie doszło do potrącenia rowerzystki - informuje



To właśnie na tym przejściu doszło do potrącenia rowerzystki

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu policja zatrzymała 76-latkę kierującą Renault

prawo jazdy. - Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroń

Radni PiS zmienili statut powiatu

Znowu więcej osób do rządu

Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o kolejnych etatowych członków zrodził się tuż po wyborach samorządowych. Jednak skutecznie bojkotowali to radni z opozycji. Teraz sprawa liczebności tego gremium znowu rozpała emocje.

Do tej pory zarząd powiatu tworzą: starosta Dariusz Piotrowski, wicestarosta Janusz Złotucha oraz Marek Wójcik - etatowy członek zarządu. Nie ma w składzie - jak w innych powiatach - członka zarządu niezatrudnionego na etacie.

Małutki powiat opolski (56 tys. mieszkańców) będzie miał już nie jednego, a dwóch członków Zarządu Powiatu (w przegłosowanej uchwale nie ma informacji, czy etatowych, czy nie).

Tak zdecydowali na wtorkowej nadzwyczajnej sesji (27 maja) radni powiatowi PiS, którzy jak jeden mąż podnieśli rękę za powiększeniem Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim o kolejnego członka. Opozycji ten pomysł się nie spodobał - siódemka radnych zagłosowała przeciw. Sesja była zwołana w innym celu, ale o wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad zawnioskował Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

„Zaszły nieprzewidziane okoliczności”

Zaskoczeni propozycją starosty radni opozycyjni uważają takie zachowanie za niepoważne.

- Sprawa zmiany statutu powiatu absolutnie jest sprawą poważną. Ja uważam, że powinniśmy w komisjach przedyskutować tę kwestię i na normalnej sesji to przegłosować. Dla mnie jest to traktowanie nas jako radnych bardzo niepoważne, dlatego że w ostatnim momencie wrzuca nam się kwestię dotyczącą zmiany bardzo istotnej - mówił radny Janusz Goliszek.

W podobnym tonie wypowiedział się także Grzegorz Kapica, zaznaczając, że radni nie mieli przed głosowaniem możliwości zabrania głosu.

- Każde jedno głosowanie powinno być poprzedzone tym, żeby radni mieli możliwość wypowiedzenia się. Tym bardziej w sytuacji, kiedy następuje tzw. „wrzutka” - podkreśla Grzegorz Kapica, wiceprzewodniczący Rady.

Ale „zaszły nieprzewidziane okoliczności”... Według starosty Dariusza Piotrowskiego zmiana statutu zapewnić ma sprawną i nieprzerwaną pracę organu wykonawczego, a zwłaszcza w sytuacjach losowych, np. w przypadku długotrwałej absencji jednego z członków Zarządu Powiatu spowodowanej problemami zdrowotnymi lub innymi nieprzewidzianymi okolicznościami.

- Dotychczasowy skład Zarządu ustalony na minimalnym poziomie w przypadku absencji jednego z członków może pro-



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Rozszerzenie Zarządu Powiatu o dodatkowego członka pozwoli na elastyczne reagowanie na nieprzewidziane absencje, zapewni ciągłość pracy Zarządu oraz umożliwi sprawne podejmowanie decyzji w sytuacjach kryzysowych.

wadzić do utrudnień w podejmowaniu decyzji oraz realizacji zadań powiatu, a nawet do ryzyka braku quorum wymaganego do podejmowania uchwał - wyjaśnia starosta, podkreślając, że zmiana ma jedynie charakter prewencyjny i organizacyjny, a jej celem jest zabezpieczenie interesu publicznego. - Znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczajnej, dlatego też w takim trybie proszę o podjęcie uchwały - dodał.

Do głosu starosty dołączył wicestarosta, Janusz Złotucha, wytykając jeden mankament trzyosobowego Zarządu.

- Działa on w pełnym składzie tylko wtedy, kiedy nic nadzwyczajnego się nie zdarzy. To są niezbadane wyroki - podkreślił wicestarosta.

- Nieobecność jednego z trzech nie komplikuje i nie niszczy niczego - stwierdził Grzegorz Kapica, dodając, że nadzór wojewody, dokonując oceny tej uchwały, powinien ją unieważnić.

Kto dołączy do Zarządu Powiatu Opolskiego? O tym radni jeszcze nie zdecydowali.

Kilka miesięcy temu też próbowali

Przypomnijmy. Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o dwóch kolejnych etatowych członków był już na tapecie radnych z Rady Powiatu Opolskiego tuż po zeszłorocznych wyborach samorządowych. Partyjne oczekiwania PiS-u były takie, aby zmiany tej dokonać tuż po wyborach, na pierwszej sesji, na której radni składali ślubowanie. Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim przez lata funkcjonował w składzie pięcioosobowym, w tym trzech członków zatrudnionych było zawsze na etacie. A dwóch pozostałych było nieetatowych, z dietą 1650 zł miesięcznie.

Po kwietniowych wyborach i ukonstytuowaniu się nowych władz powiatu funkcję nieetatowych członków Zarządu Powiatu pełnili radni Dariusz Stachowicz i Jan Wójcik z PiS. Nie trwało to długo. W czerwcu ub. roku przegłosowano zmiany w statucie powiatu: zarząd miał się składać ze starosty, vice starosty i trzech etatowych członków zarządu.



Janusz Goliszek,
radny (Trzecia Droga)

- W mojej ocenie jest to działanie niezgodne ze Statutem Powiatu, który wyraźnie mówi, że „nie jest dopuszczalne rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej o sprawy niebędące przedmiotem wniosku o jej zwołanie”. Zmiana ta może oznaczać kolejne, niepotrzebne obciążenie budżetu powiatu - i to w czasie, gdy chociażby kondycja finansowa naszej powiatowej służby zdrowia jest bardzo zła.

Stachowicz i Wójcik w sierpniu ub.r. zrezygnowali z funkcji nieetatowych członków i szykowali się do objęcia tek etatowych członków Zarządu.

Opozycja zbojkotowała obrady, na których miało dojść do ich wyboru.

- Uważamy, że jest to bezprecedensowe posunięcie, które nie znajduje uzasadnienia ani w potrzebach, ani w realiach naszego samorządu. Decyzja ta to nic innego, jak zaspokojenie aspiracji materialnych i politycznych osób związanych z obecnym ugrupowaniem rządzącym PiS - szczególnie

TAK GŁOSOWALI RADNI RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE POWIATU:

ZA:

Piotr Kocon,
Ewa Madejek,
Jan Wójcik,
Dominik Molesta,
Dariusz Stachowicz,
Sławomir Lejwoda,
Marek Wójcik,
Dariusz Piotrowski,
Janusz Złotucha

PRZECIW:

Tadeusz Błachnio,
Paweł Kozak,
Zygmunt Wyroślak,
Beata Rybak,
Grzegorz Kapica,
Janusz Goliszek

jego lokalnych liderów. Rozbudowywanie Zarządu do pięciu etatowych członków stoi w całkowitej sprzeczności z zadaniami i celami wyznaczonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym - czytamy w oświadczeniu, jakie 27 sierpnia ub.r. wydali radni opozycyjni w związku z nieobecnością na sesji.

Jesienią ub. roku ponownie przegłosowano zmiany w statucie powiatu. Od tamtej pory trzyosobowy zarząd ma jednego - etatowego członka.

Agnieszka Gołębiowska

Pierwszy Nocny Bieg Weterana w Poniatowej

Wydarzenie zainicjowało dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej, a jego celem jest pamięć o żołnierzach i weteranach misji wojskowych.

W środę, 29 maja obchodziliśmy Dzień Weterana Działania poza Granicami Państwa. Z tej okazji w Poniatowej odbył się Nocny Bieg Weterana.

W biegu wystartowało 120 zawodników, którzy podzieleni zostali na siedem drużyn. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km.

Zawodnicy na mecie byli w czwartek przed godziną 10. Czekali tam na nich uczniowie z klas od I do III ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej razem z nauczycielkami.

W tej sportowej rywalizacji wynik nie był ważny. Najważ-



Żołnierze i policjanci wystartowali w środę ok. godz. 16, a na mecie byli w czwartek ok. godz. 10. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km

niejsza była pamięć o tych, którzy walczyli za nasz kraj poza granicami państwa, wielu z nich nie wróciło do swoich domów.

Nocny Bieg Weterana w Poniatowej zorganizowany został

po raz pierwszy. Ale nie ostatni. Wydarzenie to powinno na stałe wpisać się w kalendarz poniatowskich imprez.

Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy wojska,

OSiR i CKPiT z Poniatowej, Urzędu Miejskiego i Stowarzyszenia „Zielone Siolo” w Niezabitowie.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Cieszę się, że w Poniatowej możemy takie wydarzenie współorganizować z 18. Brygadą Zmotoryzowaną. Zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby to formowanie 18. Brygady w jakiś sposób uatwić. Uwiercie mi, że to zrobię, nie mogę się doczekać, kiedy będziemy się spotykać na ulicach Poniatowej, kiedy w końcu tu zawitacie.



Płk Zbigniew Padyjasek,
dowódca 18. Brygady Zmotoryzowanej

- Tu nie chodziło o to, żeby zwyciężyć, ale o to, żeby oddać hołd. Hołd tym, którzy zginęli, tym, którzy wrócili do Polski z misji z uszczerbkiem na zdrowiu, ale i tym, którzy wrócili bez uszczerbku na zdrowiu i często kontynuują swoją służbę do dziś.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Kaja Brzowiec, Stary Brus,
ur. 29 maja, g. 10.20;
3340 g, 53 cm
Rodzice: Kinga, Damian
Rodzeństwo: Zuzanna



Jeremi Łobiński, Okalew
ur. 26 maja, g. 23.52;
3260 g, 55 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Kewin, Marcel



Filip Żytkowski, Lubartów,
ur. 26 maja, g. 10.36;
4010 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Maciek
Rodzeństwo: Michał



Wiktoria Grzegorzczak, Czerniejów
ur. 28 maja, g. 23.23;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Dorota, Paweł



Róża Filipek, Lubartów,
ur. 27 maja, g. 22.07;
3310 g, 54 cm
Rodzice: Nikola, Robert



Cezary Wierzchowski, Gózd,
ur. 21 maja, g. 19.07;
3820 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Adrian



Laura Józwiak, Biała
ur. 28 maja, g. 11.35;
3030 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Bernard
Rodzeństwo: Amelka



Weronika i Ignas Bartoszek, Radzyń Podlaski,
ur. 26 maja, g. 12.50 i 12.53; 1500 g i 2800 g, 44 cm i 47 cm
Rodzice: Sylwia, Mariusz
Rodzeństwo: Łucja, Szymon



Teos Danilewicz z tatą, Lublin,
ur. 28 maja, g. 2.04;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Dariusz



Łucja Szczepaniak, Nowodwór Piaski
ur. 27 maja, g. 21.40;
3510 g, 53 cm
Rodzice: Karolina, Marcin
Rodzeństwo: Alicja, Leon

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Leon Bartczak, Trzebiezów Pierwszy
Urodzony 26 maja,
godz. 10.21, 3340 g, 55 cm
Rodzice: Ewa i Marcin



Maja Izdebska, Sobole
Urodzona 23 maja,
godz. 16.58, 2500 g
Rodzice: Karolina i Marcin



Marcelinka Majewska, Wola Zadybska
Urodzona 26 maja,
godz. 17.55, 3300 g, 52 cm
Rodzice: Beata i Paweł
Rodzeństwo: Maciej, Mateusz,
Maja, Magda



Oliwier Bogusz, Wola Burzecka
Urodzony 25 maja,
godz. 7.25, 3455 g, 54 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Z okazji imienin Magdaleny Majder

Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie
a my mamy w sercu tylko Ciebie.
Kochana żono, mamo i córko
Tobie życzymy dużo szczęścia, zdrowia i radości.
Będziemy Cię szanować i kochać do długiej starości.
Życzą Mama, Mąż i Synowie

Życzenia dla Mamy



Kochana Mamo.
Niech Matka Boża czuwa zawsze przy Tobie
i wyprasza u Boga wszelkie potrzebne łaski dla Ciebie.
Dużo zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na co dzień.
Życzy syn Adam.

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Puszek, Marian Marzęta,
Trójnia



Pusia, Hania Wójcik,
Szumów

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. IV)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce 28 kwietnia 1875 r. przy dawnej cerkwi unickiej pw. Trójcy Świętej w Jabłoni. Adresatką była 14-letnia dziewczynka Barbara Greń. Maryja powiedziała: „Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony”.

Usunąć świadków!

Pojawienie się pierwszych informacji o zdarzeniu postawiło na nogi całą administrację w bliższej i dalszej okolicy. Pierwszą czynnością była próba usunięcia albo zmuszenia do milczenia świadków. Najwięcej uwagi przykuła postać zarządcy majątku Łubieńskich w Kolanie, niejakiego Schenka. Jego relacja



W czasie opisywanych wydarzeń Jabłoń miał stosunkowo nową, wybudowaną przez Piotra Strzyżewskiego cerkiew. Oczywiście w 1874 została odebrana unitom i przekazana prawosławnym. To przy niej miały miejsce pierwsze objawienia

była o tyle istotna, że on sam był Niemcem i protestantem, więc jako taki nie mógł być podejrzewany ani o stronnictwo, ani przesadną egzaltację. Natychmiast postanowiono o odesłaniu go do rodzinnego Poznania. Moskale zorientowali się również, że niewiele są w stanie zdziałać metodami typowo policyjnymi. Wśród świadków wydarzeń byli bowiem nie tylko świeżo „zjednoczeni” z prawosławiem unicy, ale również katolicy obrządku zachodniego. Przypuszczalnie

front konfliktu byłby zbyt szeroki. Dlatego też w pierwszej kolejności zwrócono się do biskupa lubelskiego, który po likwidacji diecezji janowskiej sprawował władzę i opiekę również na Podludniowym Podlasiu. Dodać przy tym należy, że samych katolików obrządku zachodniego było w tym czasie w okolicy niewiele: poza ziemianami i drobną szlachtą co najwyżej kilkadziesiąt osób, które przynależały do stosunkowo odległej parafii w Rossoszu.

Ani słowa o objawieniach...

Pisze Generał Gubernator hr. Paweł Kotzebue w dniu 2/14 czerwca 1875 r. do biskupa diecezji lubelskiej Walentego Baranowskiego (podaję za artykułem najlepszego znawcy tematu ks. Karola Nasiłowskiego). List niby uprzejmy, ale z batem schowanym pod stołem: *Dotarło do mojej wiadomości, że między chłopami Radzyńskiego i sąsiadujących z nich powiatów są rozpущzone*

wieści, że w następstwie przekazania Leśnińskiego Rzymskokatolickiego kościoła we władanie prawosławne, znajdująca się w tej świątyni cudotwórcza ikona Matki Bożej nie chcąc tam zostać, pojawiła się, jakoby, we wsi Jabłoń, gdzie w następstwie tego zaczął gromadzić się lud w znacznej liczbie w celu modlitwy/pielgrzymki (...). Zawiadamiając o tym Waszą Eksceleńcję, pokornie Was proszę, dać podlegającemu Wam duchowieństwu dyspozycję, żeby nie pozwalało sobie agitować mało wykształconego chłopskiego społeczeństwa, w celu wmówienia/sugerowania mu, bezpośrednio lub pośrednio, wiary w przywołane śmieszne plotki, rozpущanych niewątpliwie w celu odrzucenia połączonych z prawosławiem Greko-unitów od ich kościoła i obrzędowości, ale przeciwnie, żeby to duchowieństwo, postępując zgodnie ze swoim pasterskim powołaniem, na wypadek pojawienia takich lub tym podobnym plotek, przyczyniło się do niedopuszczenia „fermentu umysłów”, odpowiednim wyjaśnieniem swoim parafianom, z ambon, o niemożliwości, niewykonalności zdarzeń tego rodzaju, wymyślonych przez złośliwych (złe nastawionych) ludzi, dążących do zburzenia społecznego porządku i wywołania najszkodliwszych i wywołania najsurowszych karach czekających każdego księdza, który pozwoliłby sobie powtarzać [popierać] takie złośliwe dążenia.

... a jak nie to będzie kara!

Późniejsze o kilka dni kolejne pismo jest bardziej zdecydowane: *„Pokornie proszę Waszą Eksceleńcję pilnie uprzedzić wszystkie podległe Wam osoby, duchownych, że w przypadku pojawienia się gdziekolwiek plotek, o jakim by to nie było wyobrażonym cudzie lub temu podobnym nadprzyrodzonym zjawisku, pasywne zachowanie miejscowego parafialnego duchowieństwa i nie podjęcie przez nich zdecydowanych środków w celu bardzo łatwego wyjaśnienia ludowi o braku jakiegokolwiek cudowności w tym, co się zdarzyło lub o kłamstwie wymyślonych o tym opowieści – będzie przeze mnie uznawane za wystarczającą wskazówkę/oznakę o złośliwym ukienunkowaniu duchowieństwa i że ja nie pominię/zaniecham, zastosować środków surowego karania wobec takich księży jako wobec współników/współpracowników w sprawie/działaniu mającym na celu zakłócenie prawnego porządku i społecznego spokoju w państwie.*

Stary i schorowany biskup pod groźą wywózki nadał piśmie bieg urzędowy, acz, jak się wydaje, nie podjął żadnych bardziej intensywnych działań, żeby życzeniom generała-gubernatora stało się zadość. Wykluczyło to jednak również możliwość dokładniejszego, zgodnego z kościelnymi procedurami zbadania zjawiska.

cdn

Zbigniew Smółko

Syn bał się, że pomnik ojca będzie znieważany

Jak Paskiewicza zabierano z Dębłina

Pierwszym miejscem pochówku rosyjskiego feldmarszałka Iwana Fiodorowicza Paskiewicza, słusnie mającego opinię wroga polskości namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832 - 1856, pierwotnie było mauzoleum na wyspie na stawie koło dęblińskiego pałacu. Już jednak po czternastu latach doszło do ekshumacji i to w nader nietypowych okolicznościach.

Dobra dęblińska jako część majątku odebranego Czartoryskim podarowane zostały za zasługi m.in. przy tłumieniu powstania listopadowego Iwanowi Paskiewiczowi i jego rodzinie.



Iwan Paskiewicz z przydomkiem Erywański (1782 - 1856) był jednym z najlepszych rosyjskich dowódców, który wstawił się w wojnie z Turcją (1806-12), w wojnach napoleońskich, na Kaukazie i z Turkami. Dowodził armią rosyjską tłumiając powstanie listopadowe. Wykazał się wtedy także okrucieństwem. Jako namiestnik cesarski z wielką zajadłością tłumiał wszelkie przejawy polskiego życia narodowego, w związku z czym okres jego rządów przeszedł do historii jako „noc paskiewiczowska”

Na jego cześć otrzymały też miano Iwanogrodu (a centralna część ówczesnego ośrodka - na cześć synowej - Ireny.) Generał zmarł w 1856 roku w Warszawie. Pochowany został w Dęblinie, w pięknym mauzoleum na wyspie (pisaliśmy o nim w numerze 19, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego).

Car swoje, syn swoje...

Jego syn, adiutant carski, Teodor (ros. Fiodor) mieszkał tam do roku 1860. Po wybuchu powstania przestał tam zupełnie nie bywać, rezydując w drugim, znacznie bardziej okazałym, pałacu w Homlu na dzisiejszej Białorusi. Skutkiem było zaniebanie i degradacja Dębłina. Do zasadniczego sporu doszło

w 1870 roku, kiedy car Aleksander II zaplanował ustawienie w centrum Warszawy pomnika Paskiewicza. Miał być to oczywiście symbol rosyjskiej dominacji, symboliczny policzek wymierzony polskim nadziejom i ambicjom. Paradoksalnie pierwszym, który zaprotestował, był właśnie... Teodor! Nie chodziło o to, że był, co mu się gdzieniegdzie przypisuje, polonofilem. On po prostu znakomicie wiedział, że pomnik ojca w nienawidzącej go nie bez powodu Warszawie byłby nieustannie znieważany. Spotkaliśmy dwie wersje: wg pierwszej na otwarciu pomnika w ogóle go nie było, wedle drugiej przyjechał, ale po cywilnemu, jako prywatny. Oznaczało to dymisję i zerwanie relacji z dworem. Przy okazji pobytu w Warszawie car zajął i do Dębłina. Zobaczyć

jego opłakany stan i natychmiast wykupił go za 30.000 rubli oraz nakazał przewiezienie Paskiewicza do Homla.

Tragikomedialne pogrzebie

Rzecz cała nie obyła się bez skandalu. Owoż pożyczony w tym celu po sąsiedztwie konie pięknie odziane żałobnymi kapami przy zdejmowaniu trumny z wozu, przerażone salwami, poniosły i pognały przed siebie... Ciało przejechało więc dodatkowo kilka kilometrów, sprawdzono je po dłuższym czasie. Fatalnego wrażenia nic nie zdołało zatrzeć.

Ciekawostką na marginesie historii o pośmiertnych przygotowaniach kata powstania listopadowego jest powiązanie jej z dzie-

jami warszawskiego pomnika Józefa Poniatowskiego. Otóż posąg Paskiewicza ustawiono przed Pałacem Namiestnikowskim w miejscu zarezerwowanym pierwotnie na upamiętnienie księcia Pepi. Gotową rzeźbę Thorvaldsena najpierw umieszczono w magazynach w Modlinie, a potem, w 1844 roku, przewieziono właśnie do Paskiewiczów do Homla, gdzie stał na tarasie. Teodor wiele razy zapewniał, że jest gotów wymieścić Poniatowskiego na pomnik ojca. Koniec końców Paskiewicz został rozmontowany w 1917 roku i częściowo przetopiony, Poniatowski wrócił zaś do Polski w ramach wymiany dóbr kultury ustalonej w traktacie ryskim w 1922 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. III)

Nechemia Wurmman

- Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księżde Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Aviwie w 1955 r. może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Błąkający się późną jesienią nad Wisłą żydowski nastolatek, któremu udało się przeżyć ucieczkę z niemieckiego obozu pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim, rozbicie polsko-żydowsko-rosyjskiego oddziału partyzanckiego, aresztowanie przez gestapo, wpada na pomysł podania się za folksdojca ze wschodniego brzegu Wisły i zatrudnieniu w niemieckiej kuchni polowej. Radzi sobie na tyle dobrze, że zostaje wcielony do regularnego wojska, otrzymuje mundur, broń i często pełni rolę tłumacza. Utrzymuje przy tym kontakty z konspiracją i w miarę możliwości wspiera podziemie. W pewnym momencie jego bezpośredni dowódca dostaje donos od jakiegoś polskiego chłopca, że jego adiutant jest Żydem, ale



Nechemia Wurmman w niemieckich ubraniach zimą 1944/1945

kompletnie to lekceważy. W styczniu 1945 r. jego oddział otrzymuje rozkaz wycofania się na zachód.

Relacja Nechemii (z jidysz na angielski przetł. Pamela Ross)

15 stycznia 1945 r. byłem przy dyskusji w dowództwie, na czele którego stał niemiecki generał Miller. Usłyszałem, że armia rosyjska jest dziesięć kilometrów za nami, a armia niemiecka jest otoczona.

Postanowiłem nie iść dalej z nimi. W nocy podszedłem do chrześcijanina, Polaka, prosząc o cywilne ubranie. Nie posłuchał, więc zagroziłem mu bronią i nie miał wyboru. W nocy poszedłem do innej wsi, w której nie było Niemców. Następnego ranka poszedłem w kierunku, gdzie byli Rosjanie. Po drodze spotkałem ich patrol. Zatrzymali mnie i zobaczyli, że pod cywilnym ubraniem mam na sobie niemiecki mundur. Chcieli mnie od razu zastrzelić, ale udało

mi się im przekazać, że nie jestem Niemcem. Zabrali mnie do Końskich, gdzie już stali Rosjanie. Zaprowadzili mnie do dowódcy i tam przesłuchali. Powiedziałem im, że jestem Żydem, partyzantem. Natychmiast skontaktowali się z dowódcą mojego oddziału partyzanckiego, a on potwierdził moje informacje. Przekazali mnie oficerowi i zabrali do Ostrowca. 18 stycznia zostałem uwolniony. Warto zauważyć, że gdy tylko wysiadłem z samochodu, spotkałem moją siostrę Chantę. Płakała, ale gdy mnie zobaczyła, krzyknęła z radości. Radość była niesamowicie wielka. Natychmiast postanowiłem udać się do Lublina, aby dowiedzieć się, co stało się z moją rodziną i z moim bratem Chaimem Eliezerem, z którym kontakt straciłem zaledwie pół roku wcześniej. Przybyłem do Kraśnika i tam usłyszałem straszną nowinę o bohaterskiej śmierci dowódcy partyzantów. Niech krew Chaima Eliezera Wurmana zostanie pomszczona: zginął z bronią w ręku podczas walk z Niemcami, trzy godziny przed wyzwoleniem. Pojechałem do Lublina i tam spotkałem innych ocalałych Żydów z Kurowa. Pojechałem do Kurowa, aby ostatni raz spojrzeć na miejsce mojego urodzenia. Przybyłem do miasteczka i zostałem na kilka minut w pobliżu studni targowej. Wyglądało jak opuszczony cmentarz. Ogarnął mnie strach, zostałem tylko jeden dzień, a potem wróciłem do siostry w Ostrowcu.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. V)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...



Budynek, który w Cycowie dla społeczności luterańskiej stanowił nigdy nie szkołę, kaplicę i mieszkanie kantora. Obecnie w rękach samorządu, nieużywany Zdjęcie z dokumentacji konserwatorskiej tzw. „karty białej” z roku 1985

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobraticzach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

W spisie powszechnym w wsi Cyców w 1921 r. narodowość niemiecką zadeklarowało 321 osób. Dokładnie tyle samo osób zadeklarowało wyznanie ewangelickie (luterańskie). W całej gminie ewangelików było 1581, a osób deklarujących narodowość niemiecką 1443. Oznacza to, że stanowiło ok. 40 proc. ludności, co jest wynikiem najwyższym w całym regionie. Z trwałej korelacji między wyznaniem a narodowością wynika, że w wiejskim środowisku potrafili zachować jedność światopoglądową i uniknąć dość popularnej i szybkiej w ośrodkach miejskich asymilacji. Kolonizacja niemiecka na Lubelszczyźnie (obejmująca w pierwszą połowę XIX wieku) dokonywała się głównie w dobrach prywatnych. Zwłaszcza dla ziemiaństwa, które mocno ucierpiało na uwłaszczeniu włościan, robotni osadnicy stanowili cenionych partnerów. Dodatkową motywacją dla samych Niemców były niskie ceny ziemi w guberni lubelskiej oraz antypolska polityka istniejącego od 1890 r. Banku Włociańskiego, który po początkowych ograniczeniach - od 1904 r. w ogóle nie udzielał kredytu katolikom, tylko chłopom prawosław-

nym. W wyniku parcelacji majątków ziemskich i sprzedaży ziemi koloniści niemieccy nabyli w guberni lubelskiej w okresie powułaszczeniowym do 1915 r. około 31 tys. hektarów ziemi. Według obliczeń W. Śladkowskiego koloniści niemieccy w 1862 r. liczyli w guberni lubelskiej 6 000 osób, a w ich posiadaniu było 1100 gospodarstw.

W samym Cycowie niemiecka osada ukształtowana była ok. 1880-1881 roku, choć proces jej powstawania z pewnością rozpoczął się wcześniej. Jej losy opisał w 2009 roku pan dr Adrian Uljasz. Pisze: ...W koloniach tego rodzaju każdy kolonista stawiał zabudowania na własnym kawałku gruntu, często z dala od drogi. Osady wchodzące w skład danej kolonii były zwykle znacznie od siebie oddalone, najczęściej luźno rozmieszczone, choć czasem w jednej nieregularnej linii. Zwykle po pewnym czasie od każdego gospodarstwa wytyczano szlak dojazdowy do pobliskiej drogi ważniejszej ze względów komunikacyjnych. Szlaki tworzyły charakterystyczną dla tego rodzaju osadnictwa „pajęczynę drożną”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Defilada w Łukowie

Zdjęcie znaleźliśmy na aukcji internetowej na popularnym portalu, gdzie wystawione zostało jako reprodukcja oryginału, o którego pochodzeniu nie wiemy. W dalszym planie widzimy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, murowaną wczesnobarokową świątynię zbudowaną w latach 1665-1770. Jest jednonawowym kościołem z dwuwieżową fasadą, a jego główne walory artystyczne to późnobarokowo-rokokowe ołtarze i wyposażenie. Na pierwszym planie widzimy marszerujące wojsko. Nie jesteśmy w stanie rozpoznać oznaczeń, ale na pewno jest to pododdział piechoty. O ile przed samym wybuchem wojny w koszarach na Łąpiguzie stacjonowała kawaleria, o tyle wcześniej garnizon składał się z piechoty, głównie z 35. Pułku Piechoty, ale były



też 3. Pułk Piechoty Legionów i 25 Pułk. Rozpoznanie oznaczeń na mundurach pozwoliłoby na dokładne wydatowanie zdjęcia. Wojsko jest w trakcie uroczystego przemarszu przez miasto, oficer prowadzący jest przy szabli.

Najpewniej ich celem jest plac przed kościołem pijarów - Kolegiatą Przemienienia Pańskiego w Łukowie, gdzie odbywały się często uroczystości patriotyczne. Umundurowanie żołnierzy i ubranie chłopczków na pierw-

szym planie oraz niewielka ilość liści na widocznym w tle drzewie mogą sugerować, że fotografię wykonano wiosną, być może przy okazji obchodu 3 Maja.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Do końca bili się o wyższe cele. Skończyli w środku ligi

Dziewiąte miejsce zajął Górnik Łęczna w Betcllic 1. Lidze w sezonie 2024/2025. Trzeba jednak docenić, że zielono-czarni długo byli w ścisłej czołówce, grając solidny futbol pod wodzą trenera Pavola Stano. Na względzie trzeba mieć też problemy finansowe klubu, które odbijały się na piłkarzach i sztabie szkoleniowym.

Do końca bili się o baraże

Nie był to tak udany sezon dla „Górników”, jak kampania 2023/2024, gdy łączniane odpadli po karnych po meczu z Motorem Lublin w półfinale baraży o awans do PKO BP Ekstraklasy, ale kibice zielono-czarnych nie mogą mówić o jakimś wielkim rozczarowaniu. Prowadzony przez trenera Pavola Stano Górnik zaczął sezon fantastycznie. W siedmiu premierowych kolejkach łączniane wygrali sześciokrotnie i raz zremisowali. Później przyszła zadszka,

w postaci sześciu spotkań bez zwycięstwa, ale końcówka roku znowu była udana. Przerwę zimową zielono-czarni spędzali na szóstym miejscu, dającym udział w barażach. Tej lokaty w ostatecznym rozrachunku nie udało się jednak obronić, szczególnie ze względu na słaby start w rozgrywkach ligowych na początku 2025 roku. Choć „Górnicy” szanse na baraże mieli niemal do samego końca, sezon skończyli w środku tabeli, na dziewiątym miejscu.

Pewnym punktem w bramce był Branislav Pindroch, środkiem defensywy rządził najczęściej Jonathan de Amo, w bocznym sektorze akcje napędzał Jakub Bednarczyk. Środek pola należał do kapitana Adama Deji, a odpowiedzialność za strzelanie wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoł.

Pozaboiskowe kłopoty

Nie ma wątpliwości, że wpływ na postawę piłkarzy Górnika miały problemy finansowe klubu.

Chodzi o to, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas.

Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał wtedy, że zaległości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Efekt jest taki, że już dziś wiadomo, że Pavol Stano w przyszłym sezonie prowadzić Górnika nie będzie.

Marna frekwencja

Tylko trzykrotnie liczba widzów na meczach domowych Górnika przekroczyła barierę dwóch tysięcy. Taką frekwencję zapewniły spotkania z najbardziej rozpoznawalnymi markami w lidze - Ruchem Chorzów i Wisłą Kraków oraz odwiecznym rywalem, będącym beniaminkiem ligi - Stalą Stalowa Wola. Frekwencja na stadionie przy al. Jana Pawła II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia W. (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górniki Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

FREKWENCJA

Ruch Chorzów - 2166
Stal Stalowa Wola - 2085
Wisła Kraków - 2027
Stal Rzeszów - 1977
Polonia Warszawa - 1789
Arka Gdynia - 1672
Miedź Legnica - 1627
Pogoń Siedlce - 1591
Warta Poznań - 1514
ŁKS Łódź - 1513
Bruk-Bet Termalica - 1483
Odra Opole - 1432
Puszcza Niepołomice (PP) - 1418
Chrobry Głogów - 1311
GKS Tychy - 1310
Wisła Płock - 1300
Znicz Pruszków - 1219
Kotwica Kołobrzeg - 942

MINUTY GÓRNIKA (TOP 10)

2898 - Deja
2864 - Banaszak
2631 - Bednarczyk
2394 - Pindroch
2098 - Warchoł
2068 - de Amo
2051 - Szabaciuk
1850 - Barauskas
1781 - Roginić
1695 - Żyra

w tym sezonie nie jest z pewnością satysfakcjonująca - na mogącym pomieścić 7400 widzów obiekcie mecze oglądało średnio jedynie 1488 kibiców.

Dominik Smagała

KARTKI GÓRNIKA

CZERWONE

1 - de Amo, Ogaga, Pindroch, Szabaciuk

ŻÓLTE

12 - Deja
6 - de Amo
5 - Bednarczyk, Ogaga, Orlik, Spáčil
4 - Szabaciuk, Barauskas, Roginić
3 - Szczytniewski, Banaszak
2 - Janaszek, Krzyżu, Warchoł, Żyra
1 - Ahmedov, Broda, Grabowski, Kostrzewski, Krawczyk, Malamis

NAJLEPSI STRZELCY

23 - Angel Rodado (Wisła Kraków), Łukasz Zjawiański (Polonia Warszawa)
16 - Daniel Stanclik (Znicz Pruszków)
15 - Przemysław Banaszak (Górniki Łęczna), Kamil Zapolnik (Bruk-Bet Termalica Nieciecza)
14 - Karol Czubak (Arka Gdynia), Damian Warchoł (Górniki Łęczna)

STRZELCY GÓRNIKA

15 - Banaszak
14 - Warchoł
4 - Janaszek
3 - Bednarczyk, Roginić
2 - Deja
1 - de Amo, Ogaga, Orlik, Spáčil, Żyra

Wisła. Katastrofa! I jeszcze zwolnili trenerów!

Zarząd Wisły Puławy przedstawił komunikat odnośnie przyszłości klubu. Nie mamy dobrych wiadomości.

Komunikat klubu:

Klub od wielu miesięcy boryka się z problemami organizacyjno-finansowymi, spowodowanymi utratą sponsora strategicznego, co skutkowało opóźnionym startem w rozgrywkach bieżącego sezonu, a następnie również opóźnionym startem w rundzie wiosennej. Pomimo wielu działań i rozmów na różnych płaszczyznach, a nawet składanych klubowi deklaracji, ostatecznie nie udało się zabezpieczyć budżetu w obecnym sezonie, a właściwie niemożliwym stało się zabezpieczenie środków na grę w kolejnych rozgrywkach.

Aktualna trudna sytuacja klubu i wciąż rosnące wymagania finansowe na poziomie II ligi nie pozwalają na zapewnienie stabilizacji i gry w rozgrywkach centralnych. To tym bardziej smutne, że o naszej decyzji nie zaważyły aspekty sportowe, a je-



dynie finansowe. Drużyna wraz z całym sztabem trenerskim mimo trudności zawsze profesjonalnie i rzetelnie podchodziła do swoich obowiązków, a zwycięstwa odnoszone również z faworytami, pokazują, że sportowo potencjał wciąż jest ogromny.

W poczuciu odpowiedzialności za historię klubu, pracowników, trenerów, piłkarzy, zawodników wielu sekcji i całą społeczność Wisły Puławy jesteśmy zmuszeni podjąć decyzję o nieubieganiu się o licencję na sezon 2025/2026.

Nie jesteśmy obecnie w stanie przy braku stabilnego i zaangażowanego sponsora przedstawić wiarygodnej prognozy finansowej, musimy także realizować

zobowiązania powstałe wobec naszych pracowników, trenerów, zawodników i kontrahentów. Potencjalne przyznanie licencji na kolejne rozgrywki wiązałoby się także z sankcjami np. w postaci ujemnych punktów, co w obecnym kształcie ligi nie pozwala na osiągnięcie zadowalającego wyniku sportowego.

Podjęta decyzja jest konieczna, by zachować ciągłość funkcjonowania klubu i zrealizować zobowiązania wynikające z wiążących klub umów, a także planować przyszłość w oparciu o obecne realia finansowe.

mp

Wisła. Co Wy robicie? Zwolnili trenerów!

Przed zespołem Wisły Puławy jeszcze jeden mecz o punkty. Wiadomo, że nawet jeśli zespół utrzyma się w II lidze, nie przystąpi do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Co zrobił zarząd klubu? Podjęli decyzję, iż trener Maciej Tokarczyk oraz członkowie sztabu: Artur Szóstak, Patryk Mrugacz i Grzegorz Adamski zostali zwolnieni z obowiązku świadczenia usług na rzecz klubu.

- Tym samym nie poprowadzą drużyny w ostatnich dwóch meczach ligowych. Trenerom dziękujemy za pracę w mijającym sezonie. Pomimo wielu przeciwności losu, problemów organizacyjnych i trudów związanych z grą w Betcllic II lidze, w obecnym sezonie zawsze cechowali się pełnym zaangażowaniem, rzetelnością, przygotowaniem i najwyższym profesjonalizmem.

Bardzo dziękujemy i życzymy powodzenia! - czytamy w komunikacie.

W niedzielnym spotkaniu z Rekordem Bielsko-Biała zespół poprowadzi trener zespołu rezerw Radosław Adamczyk. Trudno pojąć decyzję zarządu. Przecież przed zespołem ostatnie dni w II lidze. W weekend ostatnie starcie z Resovią Rzeszów.

Przecież byłoby miło trenerom, kiedy kibice mogliby podziękować za ich trud. Nie mieli łatwo. Drużyna przystępowała do rozgrywek z marszu. Zaczęła od walkowera. Klubowi odjęte zostały punkty. Maciej Tokarczyk i spółka robili, co tylko było w mocy, by utrzymać Wisłę pod względem sportowym. A tutaj decyzja zarządu? Może czegoś nie wiemy, ale trudno wytłumaczyć podjęte kroki.

mp

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Rekord - Wisła 2:0
Olimpia E. - Polonia 0:0
Hutnik - Pogoń 4:2
ŁKS II - GKS Jastrzębie 1:2
Zagłębie II - Świt 0:2
Resovia - Skra 2:2
Olimpia G. - Wierzyca 1:3
Zagłębie - Chojniczanka 2:2
KKS Kalisz - Podbeskidzie - po zamk. nr
MECZ 31. KOLEJKI
Rekord - Świt 1:3

TABELA II LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Polonia Bytom	33	72	69:33
2	Pogoń Grodzisk M.	33	68	61:36
3	Wierzyca Kraków	33	63	64:27
4	Chojniczanka	33	60	46:28
5	Świt Szczecin	33	51	58:52
6	Hutnik Kraków	33	49	49:57
7	Podbeskidzie	32	48	42:34
8	KKS Kalisz	32	47	35:37
9	Zagłębie Sosn.	33	43	47:52
10	Resovia Rzeszów	33	42	45:48
11	GKS Jastrzębie	33	41	34:33
12	ŁKS II Łódź	33	41	41:49
13	Olimpia Grudziądz	33	40	41:47
14	Rekord	33	38	48:53
15	Wisła Puławy	33	37	42:64
16	Zagłębie II Lubin	33	31	48:57
17	Skra Częstochowa	33	23	31:57
18	Olimpia Elbląg	33	20	27:64

Dwa mecze - oba wygrane. Orlen Oil Motor kroczy po mistrza

Dwa mecze rozegrali w minionym tygodniu żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin i raczej nikt nie zaskoczy, że w obu odnieśli zwycięstwa.

W czwartek lublinianie zmierzili się w zaległym spotkaniu z GKM-em Grudziądz i zapowiadały się spore emocje. Faktycznie pierwsza seria takich dostarczyła, bo chociaż lublinianie wygrali pierwszy bieg 5:1, to w „junior-skim” Wiktor Przyjemski przegrał z jednym z rywali, a Bartosz Zmarzlik w trzecim starciu uległ Michałowi Jepsenowi Jensenowi. W czwartym biegu gospodarze wygrali z Mateuszem Cierniakiem 4:2. Tablica wyników wskazywała więc remis 12:12. Po równaniu znów padł remis



Orlen Oil Motor Lublin nadal wygrał już sześć meczów!

po „trójce” Dominika Kubery, a w szóstym biegu Jack Holder w świetnym stylu wyszarpał wygraną Jepsenowi Jensenowi. Na koniec serii wygrał Zmarzlik, a jedynkę przywiózł Bartosz Jaworski i Motor prowadził 23:19. Trzecia część meczu przyniosła dwa biegowe remisy i zwycięstwo 5:1 autorstwa Zmarzlika i Przyjemskiego. Status niepokoj-

nanego przez rywali utrzymał Holder, a lublinianie prowadzili ośmioma „oczkami”. Australijczyk długo nie cieszył się tytułem, bo już w 11. biegu przegrał z dwoma przeciwnikami, a remis ratowały trzy punkty Cierniaka. Kolejna gonitwa rozpoczęła się od nieprzyjemnego upadku pary Przyjemski-Jaworski na pierwszym łuku. Ten pierwszy został

wykluczony z powtórki i nie krył ogromnej złości. Przed biegami nominowanymi Zmarzlik z Kubera zremisowali 3:3 i tablica wyników 41:37 dla „Koziołków”. Kluczowy moment spotkania rozpoczęło zwycięstwo 5:1 autorstwa Cierniaka i Holdera, które dało lublinianom zwycięstwo w meczu. Na sam koniec kapitalne ściganie zaprezentowali nam Zmarzlik i Jepsen Jensen, a finalnie lepszy okazał się ten pierwszy. Finalnie lublinianie wygrali więc 49:41.

**Bayersystem GKM
Grudziądz - Orlen Oil
Motor Lublin
41:49**

Drugi mecz odbył się w niedzielę w Lublinie, a tym razem

gościła w nim jedna z najlepszych ekip w lidze - Apator Toruń, czyli jeden z pretendentów do medali. Fani z Lublina mogli jednak być już względnie spokojni po pierwszej serii, po której tablica wyników wskazywała 15:9. Po równaniu „Koziołki” wygrały dwa biegi w stosunku 5:1 po popisach par Cierniak/Holder oraz Kubera/Lindgren. Swoją start z „dwójką” zakończył z kolei Zmarzlik i przegrał w biegu 2:4. Lublin prowadził jednak 27:15. Trzecia seria właściwie już zamknęła mecz, a to wszystko dzięki podwójnej wygranej Kubery i Lindgrena, a także 4:2 Cierniaka i Holdera. Jedno 3:3 nie starczyło rywalom na zbliżenie się przed ostatnią serią biegów Motor prowadził 39:21. Bieg 11. jeszcze nie zapewnił lublinianom triumfu, ale

już po 12. można było świętować. Wówczas Holder przywiózł „trójkę” i było 44:28. 4:2 przed „nominacjami” tylko rozbudziło apetyty fanów. W biegu 14. lublinianie musieli jednak uznać wyższość Mikkela Michelsena i Emila Sajfudinowa w stosunku 2:4. W ostatnim starciu wszystko odbili Zmarzlik i Holder wygraną 5:1. Mistrz świata skończył więc mecz z 13 „oczkami” na koncie, a Australijczyk miał ich 10 i dwa bonusy. Motor wygrał więc 55:35.

**Orlen Oil Motor Lublin -
PRES Grupa Deweloperska
Toruń
55:35**

Kacper Ciuksza

W serii remis. PGE Start walczy o finał

Koszykarze PGE Startu Lublin walczą o finał Orleń Basket Ligi. Na początek zmagania dwukrotnie rywalizowali w Sopocie, a w serii jest remis 1-1.

Po pokonaniu Czarnych Słupsk koszykarze z Lublina w półfinale Orleń Basket Ligi trafili na Trefl Sopot - jednego z głównych faworytów do złotego medalu. Wielu skazywało

więc „Startowców” na porażkę, a szczególnie w pierwszym meczu wyjazdowym. Ci zaskoczyli jednak wszystkich i udowodnili, że status jedynej drużyny w lidze, która w tym roku dwa razy ograła ekipę z Trójmiasta, to nie przypadek. Już po pierwszej kwarcie prowadzili 29:18, a w drugiej odsłonie jeszcze powiększyli prowadzenie i schodzili na długą przerwę z wynikiem 56:41 na swoją korzyść. Po zmianie stron Trefl starał się gonić wynik, ale zremiso-

wana trzecia kwarta znacznie przybliżyła czerwono-czarnych do triumfu. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w ostatniej odsłonie tylko udowodnili swoją wyższość i wygrali spotkanie 100:81, zaskakując wielu ekspertów i kibiców. Znacznie przyczyniło się do tego 27 punktów zdobytych przez Manu Lecomte'a, który zaliczył też dziewięć asyst oraz 20 „oczek” Tevina Browna. Liderzy „dźwignęli” to spotkanie. Start prowadził więc 1-0 w serii.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
81:100**

(18:29, 23:27, 22:22, 18:22)

Niestety w drugim meczu tak dobrze już nie było. Wściekli koszykarze Trefla od początku rzucili się do ataku i chociaż w pierwszej kwarcie wygrali tylko dwoma punktami, to w kolejnej już znacznie podkręcili tempo. Do przerwy dorzucili jeszcze 30 punktów, kiedy to lublinianie odpowiedzieli im 22 „ocz-

kami”. W połowie strata Startu wynosiła więc 10 punktów. Po zmianie stron podopieczni Wojciecha Kamińskiego dali fanom nadzieję i w trzeciej kwarcie odrobili trzy punkty. Niestety kwarta odsłona była w ich wykonaniu kiepska. Sporo strat, niecelne rzuty i przede wszystkim nieskuteczna defensywa przełożyły się na to, że ekipa z Sopotu jeszcze podkręciła tempo i finalnie wygrała spotkanie 95:79. Tym samym wyrównała stan serii na 1-1.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
95:79**

(23:20, 30:22, 17:20, 25:16)

Dwa kolejne to starcia w Lublinie. Do finału Orleń Basket Ligi awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Ewentualnym przeciwnikiem w grze o złoto dla lubelskiego zespołu będzie zwycięzca drugiej pary półfinałowej, czyli Anwil Włocławek lub Legia Warszawa.

Kacper Ciuksza

Z Lubina do Lublina. Ciekawy ruch w piłce ręcznej

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił czwarty transfer przed następnymi rozgrywkami Orleń Superligi kobiet. Do drużyny trenera Pawła Tetelewskiego dołączyła rozgrywająca Daria Przywara. 23-letnia szczypiornistka podpisała kontrakt na dwa sezony.

Nowa piłkarka PGE MKS FunFloor urodziła się 28 lipca 2001 roku w Gdańsku. Swoją markę w polskim handballu zaczęła budować w barwach SPR Arki Gdynia. Dobre występy zwróciły uwagę Zagłębia Lubin, które sprowadziło Darię przed sezonem 2023/24. W pierwszej kampanii w ekipie „Miedzioch” spisywała się świetnie, notując

90 goli i 50 asyst, co zaowocowało nagrodą „Gladiatora” w kategorii „Odkrycie Sezonu”. W minionych rozgrywkach Przywara dostawała mniej szans na parkiecie i zakończyła superligowe zmagania z dorobkiem 59 bramek oraz 52 kluczowych podań. Teraz postanowiła zmienić otoczenie.

–Ta zmiana to dla mnie szansa na dalszy rozwój. Zarówno osobisty, jak i sportowy. Klub z Lublina to silna marka, która nie boi się ambitnych celów, a ja właśnie w takim środowisku chcę się rozwijać – powiedziała Przywara, cytowana przez klubowy portal. W poprzednich tygodniach PGE MKS FunFloor informował o transferach rozgrywających Marii Prieto O'Mullony oraz Patricii Limy, a także bramkarki Caroline Martins. Do jakich jeszcze doszło ruchów kadrowych w Lublinie?

Przedłużono kontrakty z Dominiką Więckowską, Aleksandrą Tomczyk i Szimonettą Planetą. Z kolei z drugiej drużyny do „jedynek” przejdzie Julia Owczaruk. Niebawem zostanie ogłoszone jeszcze pozyskanie jednej szczypiornistki.

Z drużyną pożegnali się natomiast: skrzydłowa Magdy Balsam, bramkarka Antonija Mamić, rozgrywających Anouk Nieuwenweg i Steli Posavec, a także obrotowej Aleksandry Olek.

W maju biało-zielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Pożegnali najlepszego strzelca i innych graczy

Pierwszy sezon Motoru Lublin w PKO BP Ekstraklasie po ponad trzech dekadach nieobecności jest już historią. Trwa budowa składu na kolejne rozgrywki. Klub pożegnał się już z sześcioma zawodnikami, a także z członkami sztabu szkoleniowego.

W kampanii 2025/26 w żółto-biało-niebieskich barwach nie będziemy już oglądać bramkarzy Igora Bartnika oraz Kacpra Rosy, obrońcy Kamila Kruka, pomocników Kaana Caliskanera, Marcela Gąsiora i Antonio Sefera, a także napastnika Samuela Mraza.

Poza ostatnim z wymienionych wszyscy wspomniani

gracze nie otrzymali propozycji nowych kontraktów po tym, jak dotychczasowe umowy wygasły. Natomiast Mraz, będący najlepszym strzelcem drużyny w minionym sezonie, dostał ofertę z ligi szwajcarskiej i zdecydował się z niej skorzystać. W kolejnych rozgrywkach będzie bronił barw Servette FC. Z PKO BP Ekstraklasą pożegnał się z dorobkiem 16 goli, stając się najskuteczniejszym w historii snajperem Motoru w jednym sezonie w krajowej lidze.

Lubelski klub rozstał się ponadto z trenerem bramkarzy Jarosławem Tkoczem oraz analitykiem Robertem Kazubskim. Zaś Nicolas Mazur nie będzie funkcjonował w sztabie pierwszej drużyny, ale jest zawodnikiem Motoru II.

Nie będzie samych odejść. W ostatnich tygodniach Mo-

tor podpisał bowiem nowe umowy z obrońcami: Filipem Lubreckim, Arkadiuszem Najemskim, Pawłem Stolarskim i Filipem Wójcikiem; a także pomocnikami: Michałem Królem, Sergim Samperem, Mathieu Scaletem, Bartoszem Wolskim oraz Bradly van Hoevenem. Tym samym zostanie utrzymany trzon zespołu, który rozegrał dobry sezon jako ekstraklasowy beniaminek. „Motorowcy” zakończyli kampanię 2024/25 w ekstraklasie na siódmym miejscu w tabeli. Aktualnie piłkarze przebywają na zasłużonych urlopach, a do zmagania o punkty powrócą w drugiej połowie lipca.

Karol Kurzępa

Klasa Okręgowa

WYNIKI 28. KOLEJKI

Victoria - Podlasie II 5:2
Az-Bud - Grom 8:0
Orleńta II - Unia Ż. 0:4
Sokół - Agrotex 3:6
Unia K. - Orleńta 0:3
ŁKS Łazy - Red Sielczyk 4:0
Lutnia - Absolwent 9:0
Orzeł - Kujawiak 4:3
MECZ 27. KOLEJKI
Unia Ż. - Podlasie II 3:0
Walkower. Na boisku było 3:3

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	28	67	94:30
2	Orleńta Łuków	28	65	81:27
3	Agrotex Milanów	28	65	80:40
4	Az-Bud Komarówka Podl.	28	60	79:32
5	Victoria Parczew	28	51	83:49
6	Unia Żabików	28	48	66:46
7	Podlasie II Biała Podlaska	28	46	95:50
8	Orzeł Czemierniki	28	41	60:61
9	Orleńta II Radzyń Podlaski	28	35	78:82
10	Red Sielczyk	28	34	63:81
11	Sokół Adamów	28	34	50:79
12	ŁKS Łazy	28	30	44:69
13	Absolwent Domaszewnica	28	19	47:102
14	Grom Kąkolewnica	28	17	43:107
15	Kujawiak Stanin	28	16	41:95
16	Unia Krzywda	28	15	25:79

NASTĘPNA KOLEJKI

(07/08.06): Orzeł - Az-Bud (sob., godz. 17:00), Kujawiak - Lutnia (sob., godz. 16:00), Victoria - Orleńta II (sob., godz. 16:00), Unia Ż. - Grom (niedz., godz. 12:00), Agrotex - Podlasie II (niedz., godz. 17:00), Orleńta - Sokół (niedz., godz. 17:00), Red Sielczyk - Unia K. (niedz., godz. 13:00), Absolwent - ŁKS Łazy (niedz., godz. 12:00).

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 20. KOLEJKI

GLKS Rokitno - Dąb 1:8
Niwa - Twierdza 2:7
LZS Dobryń - Krzna 2:1
KS Drelów - Agrosport 9:2
Olimpia - Granica 1:6
Tytan - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	19	49	103:15
2	Granica Terespol	18	40	72:23
3	Olimpia Jabłoń	19	34	48:33
4	Twierdza Kobylany	18	34	47:24
5	Dąb Dębowa Kłoda	18	33	51:19
6	Krzna Rzeczyca	18	26	54:37
7	LZS Dobryń	18	26	43:43
8	Niwa Łomazy	18	18	42:77
9	Tytan Wisznice	18	14	30:79
10	Agrosport Leśna Podl.	18	14	22:53
11	GLKS Rokitno	18	0	11:120

NASTĘPNA KOLEJKI

(08.06): Granica - KS Drelów (godz. 13:00), Agrosport - LZS Dobryń (godz. 13:00), Krzna - Niwa (godz. 13:00), Tytan - GLKS Rokitno (godz. 16:00), Twierdza - Dąb (godz. 16:00), Olimpia - pauza.

mp

Podlasie z punktem. Czas na Avię

Podlasie przywiozło punkt z Tarnobrzega. Choć gospodarze uratowali punkt w końcówce spotkania, ich szanse na zajęcie drugiego miejsca, gwarantującego udział w barażach o II ligę, są już tylko matematyczne. A białczanie? Mogą się skupić na meczu półfinału Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. W lidze zapewnili sobie dziewiątą pozycję.

Podopieczni trenera Dariusza Kantora od początku spotkania dominowali na murawie, jednak ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Już w pierwszych minutach groźnymi strzałami z dystansu próbował zaskoczyć bramkarza Podlasia Kamil Ogorzały. Swoje okazje miał też Kosei Iwao, ale piłka konsekwentnie omijała cel.

Najlepszą szansę dla Siarki w pierwszej połowie zmarnował Emmanuel Francois, który z dogodnej pozycji posłał piłkę nad poprzeczką. Gdy wydawało się, że do przerwy bramek nie zobaczymy, w doliczonym czasie gry skutecznym uderzeniem z dystansu popisał się Maksym Horzhui, dając gościom prowadzenie. Fatalny błąd popełnił bramkarz, któremu piłka przeleciała między dłońmi i nogami.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił, ale to Podlasie ponownie wpisało się na listę strzelców. W 51. minucie Kamil Lipiński płaskim strzałem zza pola karnego zaskoczył Mateusza Białkę, podwajając prowadzenie drużyny z Białej Podlaskiej.



Z takiej odległości trafił Maksym Gorzuj. Winę za bramkę ponosi bramkarz Siarki Tarnobrzeg, który przepuścił strzał pomiędzy rękami i nogami

Siarka odpowiedziała dopiero w końcówce. W 81. minucie Piotr Lisowski precyzyjnym uderzeniem z pola karnego zdobył kontaktowego gola. Chwilę później, w 88. minucie, po centrze Kacpra Jodłowskiego, wyrównał Kosei Iwao, rehabilitując się za wcześniejsze niewykorzystane sytuacje.

W doliczonym czasie gry gospodarze dwukrotnie byli o krok od zwycięstwa - piłka dwukrotnie obijała obramowanie bramki Rafała Misztala. Mimo zrywów w końcówce mecz zakończył się remisem, który w praktyce przekreśla szanse tarnobrzeżan na grę w barażach.

Za nami bardzo trudne spotkanie na ciężkim terenie. Zdawaliśmy sobie sprawę z jakości indywidualnej zawodników Siarki i po analizie poprzednich meczów wiedzieliśmy, czego możemy się spodziewać i w jaki sposób będą grać. Od początku spotkania zawodnicy Siarki grali bardzo intensywnie, dochodząc do sytuacji, szczególnie po stałych fragmentach gry. Przetrawiliśmy najtrudniejsze momenty i na przerwę schodziliśmy z jednobramkowym prowadzeniem - mówi Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że po przerwie gra się wyrównała. - Potrafiliśmy utrzymać się przy piłce na połowie przeciwnika, czego efektem było trafienie na 2:0. Po голу zbyt

mocno się cofnęliśmy i zostaliśmy zdominowani przez przeciwników, którzy konsekwentnie dążyli do wyrównania, co udało im się w samej końcówce spotkania. Trzeba powiedzieć, że szczęście nam sprzyjało i z bardzo trudnego terenu wróciliśmy z punktem - dodaje.

Siarka Tarnobrzeg - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (0:1)

Bramki: P. Lisowski 81', Iwao 88' - Gorzuj 45+3', Lipiński 51'.

Siarka: Białka - Misztal, Siedlecki (70' Prusiński), Bracik, Czajkowski (16' D. Lisowski), Ogorzały, Kumorek (58' P. Lisowski), Jodłowski, Kaliniec, Francois (70' Kahsay), Iwao.

Podlasie: Misztal - Cichocki, Mikołajewski, Avdieiev, Maluga, Andrzejuk (72' Pękała), Lipiński, Jakóbczyk (90' Kaszkiel), Wnuk (46' Kosieradzki), Lepiarz (90' Stefaniuk), Gorzuj (76' Kaczyński).

Żółte kartki: D. Lisowski, Ogorzały, Jodłowski, Kaliniec - Mikołajewski, Maluga, Pękała.

Sędziował: Sekuterski (Łódź).

Hubert i Jan z debiutami

Premierowe chwile w III lidze mają na koncie młodzi zawodnicy Podlasia.

Jak Kaszkiel, który ma 18 lat oraz 16-letni Hubert Stefaniuk zadebiutowali w pierwszym zespole z Białej Podlaskiej. Ich dotychczasowa praca została doceniona.

Ezana z występem

W 70. minucie na boisku zameldował się Ezana Kahsay.

30-letni napastnik rodem z Erytrei występował w Podlasiu w rundzie wiosennej sezonu 2023/2024. Zaliczył 14 meczów (548 minut) i zdobył 2 gole. Kolejne pół roku spędził na wypożyczeniu z trzecioliżowej Mławiance Mława, zaś wiosną reprezentuje barwy „Siary”. Do tej pory zaliczył 5 występów (142 minuty).

Grają o finał

4 czerwca o godz. 18 początek meczu półfinałowego Pucharu Polski.

Na szczeblu wojewódzkim powalczą gracze Podlasia Biała Podlaska oraz Avii Świdnik. W tym sezonie ekipy grały ze sobą dwa razy. W meczach o punkty białczanie zremisowali u siebie 2:2, zaś na wyjeździe ulegli 0:2.

Lepszy z ładą

Znamy pierwszego finalistę.

Łada Biłgoraj ograła 1:0 Start Krasnostaw. Gospodarze wygrali po голу w 115. minucie strzelonym przez Bohdana Krywołapowa w 115. minucie dogrywki.

Kiedy finał?

Tydzień po półfinale. Spotkanie o puchar zostało zaplanowane na 11 czerwca.

mp

Gala w Łomazach

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Oddział w Białej Podlaskiej oraz wójt gminy Łomazy zapraszają na wielkie wydarzenie piłkarskie.

22 czerwca o godz. 14 na obiektach sportowych Niwy Łomazy odbędzie się XIV Letnia Białkopodlaska Gala Piłkarska

w ramach obchodów 40-lecia działalności klubu z Łomaz.

Wówczas poznamy najlepszych: zawodników, trenerów, nadzieje piłkarskie, sędziów, działaczy. Kapituła Letniej Biał-

skopodlaskiej Gali Piłkarskiej LZPN będzie pracowała w składzie: Roman Laszuk, Michał Tusz, Miłosz Storto i Damian Kaczmarek.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 20. KOLEJKI

Bór - Dwernicki 5:2
Orleńta II - Olimpia 9:2
Polesie - AR-TIG 2:2
Start - Orleńta 2:7
Bizon - Bad Boys 3:0
Gręzovia - Armaty 4:2

NASTĘPNA KOLEJKI

(07/08.06): Orleńta - Polesie (sob., godz. 13:00), AR-TIG - Orleńta II (niedz., godz. 11:00), Olimpia - Dwernicki (niedz., godz. 13:00), Armaty - Bizon (niedz., godz. 13:00), Gręzovia - Bór (niedz., godz. 13:00), Bad Boys - Start (niedz., godz. 16:00).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	20	48	69:32
2	Bizon Jeleniec	20	47	80:30
3	Bór Dąbie	20	40	44:34
4	Olimpia Okrzeja	20	32	41:47
5	Armaty Stoczek Łukowski	20	28	51:52
6	AR-TIG Huta Dąbrowa	20	26	43:42
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	20	26	41:43
8	Polesie Serokomla	20	25	53:45
9	Orleńta II Łuków	20	25	58:57
10	Orleńta Golaszyn	20	22	47:65
11	Bad Boys Zastawie	20	20	31:51
12	Start Gózd	20	6	23:83

mp

KLASA B

WYNIKI 16. KOLEJKI

Orkan - Bystrzyca 1:4
Tur - Wenus 2:1
Wodnik - Az-Bud II 8:0
Polesie II - Wóldom 3:3
Lutnia II - Unia II 3:0 (wo)

MECZ ZALEGŁY (04.06., godz. 18:00): Orkan - Lutnia II.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	16	42	50:16
2	Wodnik Siemień	16	39	65:22
3	Bystrzyca Borki	16	35	50:21
4	Wenus Oszczepalin	16	34	55:28
5	Unia II Żabików	16	21	27:47
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska	16	19	31:38
7	Polesie II Serokomla	16	15	27:45
8	Lutnia II Piszczac	15	14	32:40
9	Orkan Wojcieszków	15	9	20:56
10	Wóldom Wólka Dom.	16	4	14:58

mp

III LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Siarka - Podlasie 2:2
Bramki: P. Lisowski 81', Iwao 88' - Gorzuj 45+3', Lipiński 51'.
Unia - Podhale 1:2
Bramki: Sowa 69' - Marcinho 13', Michota 40' (k).
Chełmianka - Pogoń-Sokół 3:4
Bramki: Kobiałka 53', Karbownik 74', Kroczek 81' - Majda 8', Imiela 42', Bystrek 85', Grabowski 90'.
Korona II - Wiślanie 5:1
Bramki: Kowalski 30', Chojecki 46', 54', 90', Nojszewski 62' - Marszałik 88'.
Sandecja - Star 1:0
Bramka: Pieczarka 64'.
Świdniczanka - Avia 1:2
Bramki: Nawrocki 17' - Assuncao 19', Remeniuk 82'.
KSZO - Wisłoka 1:1
Bramki: Mazurek II 76' (k) - Czarny 58'.
KS Wiązownica - Wisła II 0:3
Bramki: Ziarko 8', Tokarczyk 38', Kaczówka 90'.
Lewart - Czarni 2:2
Bramki: Zieliński 8', Myśliwiecki 43' (k) - Salamon 35', Sadłocha 83' (k).

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	33	74	65:28
2.	Podhale Nowy Targ	33	65	63:43
3.	KSZO Ostrowiec Św.	33	63	54:38
4.	Siarka Tarnobrzeg	33	62	74:42
5.	Avia Świdnik	33	59	74:44
6.	Korona II Kielce	33	58	67:49
7.	Star Starachowice	33	55	60:42
8.	Chełmianka Chełm	33	54	73:57
9.	Podlasie Biała Podlaska	33	50	57:41
10.	Wisłoka Dębica	33	46	60:52
11.	Czarni Połaniec	33	41	51:62
12.	Wisła II Kraków	33	41	72:58
13.	Świdniczanka Świdnik	33	36	41:53
14.	Wiślanie Skawina	33	36	38:58
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	33	34	47:68
16.	KS Wiązownica	33	27	36:69
17.	Lewart Lubartów	33	19	31:81
18.	Unia Tarnów	33	8	26:104

OSTATNIA KOLEJKI

(07.06., godz. 15:00): Podlasie - KSZO, Podhale - Lewart, Czarni - KS Wiązownica, Wisłoka - Świdniczanka, Avia - Sandecja, Star - Korona II, Wiślanie - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Unia, Siarka - Wisła II.

NAJSKUTECZNIJSI

25 goli - R. Wolsztyński (Sandecja)
20 goli - K. Iwao (Siarka)
17 goli - B. Korbecki (Chełmianka), Sz. Stanisławski (Star), A. Szyńska (Star)
15 goli - D. Pisarek (KSZO)
13 goli - O. Majda (Pogoń-Sokół)

mp

BIA

Huragan niepokonany po raz czwarty z rzędu

Cenny punkt z trudnego terenu

Huragan Międzyrzec Podlaski wywioził bardzo wartościowy punkt z Biłgoraja, remisując 1:1 (1:1) z Ładą 1945 w meczu 32. kolejki Keeza IV ligi grupy lubelskiej.

Trudny teren, trudny rywal

Wyjazdowy pojedynek w Biłgoraju od początku zapowiadał się jako wymagające starcie. Gospodarze wciąż mieli matematyczne szanse na walkę o podium w tabeli, a dodatkowo mogli liczyć na atut własnego boiska i głośny doping kibiców.

Mecz rozpoczął się od mocnego uderzenia gospodarzy, którzy ruszyli do ataku z dużym impetem. Już w 11. minucie po dośrodkowaniu z bocznej strefy boiska piłkę głową do siatki skierował Dmytro Yanchuk, dając Ładzie prowadzenie 1:0.



Huragan zdobył w Biłgoraju bardzo cenny punkt

Szybka odpowiedź Huraganu – Tonin nie zawodzi z 11 metrów

Stracona bramka nie podłamała gości z Międzyrzec Podlaskiego. Zespół Marcina Popławskiego zachował chłodną głowę i stopniowo przejmował inicjatywę. W 24. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka odbiła

się od ręki jednego z defensorów Łady i sędzieja bez wahania wskazał na wapno. Do wykonania rzutu karnego podszedł Dionata Tonin, który jak zwykle zachował zimną krew i pewnym strzałem wyrównał stan meczu.

Brazylijski snajper Huraganu ponownie wpisał się na listę strzelców i kontynuuje swoją znakomitą serię bramkową w rundzie wiosennej.

Gra w przewadze, ale bez zwycięskiego trafienia

Po przerwie mecz nieco się zaostrzył, a obie drużyny szukały okazji do zdobycia drugiego gola. Kluczowy moment nadzsedł w 60. minucie, kiedy to zawodnik Łady – Karol Wojtyło – obejrzał drugą żółtą kartkę

i musiał opuścić boisko. Huragan stanął przed szansą gry w przewadze przez ostatnie pół godziny spotkania.

Mimo większego posiadania piłki i kilku obiecujących akcji goście nie zdołali sforsować defensywy rywali. Gospodarze bronili się ofiarnie, a wynik 1:1 utrzymał się do końcowego gwizdka.

Sezon zbliża się do końca – cel: utrzymanie pozycji w tabeli

Dla Huraganu był to kolejny solidny występ i kolejny krok w kierunku zakończenia sezonu poza grupą spadkową. Zespół z Międzyrzec Podlaskiego pozostaje niepokonany od czterech spotkań i pokazuje coraz lepszą formę.

Przed drużyną ostatnie dwa mecze sezonu – cel jest jasny: utrzymać dobrą passę i zakończyć rozgrywki z podniesioną głową.

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI

Janowianka – Orleńka 2:2
Opolanin – Motor II 3:0
Gryf – Tomasovia 1:4
Granit – Lublinianka 2:1
Łada – Huragan 1:1
Sygnał – Górnik II 1:2
Kłós – Hetman 0:3
Avia II – Start 3:1
Pauza: Stal.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2	Lublinianka Lublin	30	71	89:40
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	30	66	89:36
4	Łada 1945 Biłgoraj	30	59	80:30
5	Orleńka Radzyń Podlaski	31	56	86:43
6	Hetman Zamość	30	53	59:43
7	Janowianka Janów Lubelski	30	46	63:51
8	Motor II Lublin	31	43	54:58
9	Górnik II Łęczna	30	40	57:57
10	Granit Bychawa	30	40	51:65
11	Start Krasnostaw	30	39	41:47
12	Huragan Międzyrzec Podlaski	30	36	62:53
13	Opolanin Opole Lubelskie	30	35	31:62
14	Sygnał Lublin	30	24	50:89
15	Avia II Świdnik	30	22	34:97
16	Gryf Gmina Zamość	30	15	22:83
17	Kłós Gmina Chełm	30	5	12:91

NASTĘPNA KOLEJKA

Janowianka – Avia I (7 czerwca 16:00)
Start – Kłós (7 czerwca 17:00)
Hetman – Sygnał (7 czerwca 17:30)
Górnik II – Łada (7 czerwca 15:30)
Huragan – Granit (7 czerwca 12:00)
Lublinianka – Gryf (7 czerwca 11:00)
Tomasovia – Opolanin (8 czerwca 16:00)
Motor II – Stal (7 czerwca 14:00)
Pauza: Orleńka.

Kamil Pulik

IV liga: Janowianka Janów Lubelski – Orleńka Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:0.) Trzeci remis z rzędu

Odrobili dwa gole straty, na wygraną zabrakło czasu

Mimo przewagi przez większość spotkania Orleńka wracają z Janowa tylko z remisem. Gospodarze na atak pozycyjny gości odpowiadali skutecznymi kontrami. Remis jest zupełnie sprawiedliwym wynikiem.

Orleńka do meczu przystąpiły bez Arkadiusza Korolczuka. W trakcie rozgrzewki gorzej poczuł się Karol Rycaj i w ostatniej chwili zastąpić go musiał Tomasz Wiewiórka. Szansę w pierwszym składzie otrzymali za to Bartłomiej Siudaj i Marcin Szczepaniak.

W pierwszym kwadransie biało-zielonym udało się zepchnąć rywala do obrony. W 3. minucie Karol Cudowski trafił w poprzeczkę, rywale rzadko przekraczali linię środkową. W 27. min. pierwsza ofensywna akcja Janowianki zakończyła się rzutem wolnym sprzed pola karnego. Doskonały strzał Pawła Zięby był nie do obrony. W rewanżu, również z wolnego, ładnie strzelał Patryk Malec, ale piłka minęła poprzeczkę. Po przerwie dalej atakowały Orleńka i znowu świętowali miejscowi: po



Przemysław Kośmider

- Jesteśmy zadowoleni i z wyników i ze składu, rewolucji nie będzie, nad pozycjami zaczniemy zastanawiać się, kiedy się pojawią. Jeżeli będą wzmocnienia, to nieliczne, ale poważne.

kontrze skutecznością popisał się Zięba. Orleńka odpowiedziały pięć minut później: po dośrodkowaniu Jana Mroza głową do bramki trafił Cudowski. Przyjezdni oblegali bramkę rywala, ale kontry miejscowych były groźne: w 65. minucie Huberta Nowaka uratował słupek. Wyrównać udało się w 79. min. Gol był efektem współpracy zmienników: Jakub Rycaj podał do Marcela Obrośłaka a ten pewnie trafił do bramki. W samej końcówce ten sam gracz mógł zostać bohaterem, ale jego strzał głową obronił bramkarz.

Wolne, potem ostatni, potem zakończenie, potem się zobaczy...

Za tydzień Orleńka będą pauzować i przyglądać się osiągnięciom rywali w walce o piąte

Zbigniew Smółko

Janowianka Janów Lubelski - Orleńka Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:0)

gole: Zięba 27, 53 - Cudowski 59, Obroślak 79

Orleńka: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, Szczepaniak, Wiewiórka (75 J. Rycaj), Mróz, Pęczak (73 Obroślak), Malec (73 Lewczuk), Siudaj (90 K. Rycaj), Cudowski
widzów 300, z czego 100-osobowa zorganizowana grupa z Radzyna

miejsce. Kiedy w ostatniej kolejce biało-zieloni pojadą do Świdnika, czwarta Łada podejmować będzie szóstego Hetmana Zamość. W wypadku zrównania się punktami z Hetmanem lepszy bezpośredni bilans mają biało-zieloni.



Przemysław Kośmider, wiceprezes Orleńki

W drużynie nie będzie rewolucji

■ Jesteśmy na tym etapie sezonu, że ciekawsze rzeczy dzieją się pewnie w szatni i gabinetach niż na boisku. Czy już zaczęły się przymiarki do budowy drużyny na nowy sezon?

Z osiągnięć sportowych drużyny jesteśmy zadowoleni. Są one raczej zgodne z tym, czego się spodziewaliśmy i co było przed sezonem naszym celem. Potrzeby budowania od nowa raczej więc nie będzie. Złożyliśmy propozycję pozostania w zasadzie wszystkim graczom, niektórzy mają ważne umowy. Z tymi, którym się one kończą, rozmowy trwają, ale, na tę chwilę wiele wskazuje, że uda się pouzgodnić warunki.

■ Trener zostaje?

Z naszej strony na pewno nie ma tematu zmiany.

■ Najbardziej łakomym kąskiem jest chyba w tej

chwili Janek Mróz, który w niektórych meczach brał na siebie ciężar gry ofensywnej.

Tak, rzeczywiście ten zawodnik potwierdził pokładane w nim nadzieje i w środowisku mówiło się, że być może pojawią się pytania. Ale w tej chwili nic konkretnego nie otrzymaliśmy, Janek ma kontrakt ważny jeszcze pół roku i zamierza go wypełnić. Oczywiście, jeśli otrzyma jakąś ciekawą, rozwojową propozycję, np. z II ligi, to nie będziemy przeszkadzać, do uzgodnienia pozostanie kwota odstępnego. Z drugiej strony, gdyby miał pójść do jakiejś innej czwartoligowej drużyny, byłoby po prostu żal.

■ Czym Orleńka przekonują, w kółko słyszy się o klubowej biedzie...

Myszę, że piłkarze dobrze czują się w Radzynie, wszystkie umowy są dotrzymanywane,

mają komfort pracy z dobrym trenerem, atmosfera w szatni jest niezła, naprawdę nie ma powodu do narzekania.

■ Czy wobec tego nie będzie też wzmocnień?

Jesteśmy w procesie rozmów z kilkoma piłkarzami, nazwisk oczywiście na razie nie mogę podać, ale będą to w naszej ocenie rzeczywiście, jakościowe wzmocnienia, piłkarze w skali Lubelszczyzny na pewno nieanonimowi.

■ To może chociaż pozycje?

Znakomitą większość meczów graliśmy w środku obrony dwójką Pendel-Miszta, być może przyda się wzmocnienie rywalizacji. W grę wchodzi też jeszcze jeden napastnik, o nieco innej charakterystyce niż Cudowski. Ale to wszystko przed nami, rozmawiamy w niedzielę 1 czerwca o 19, za dwa tygodnie może się sporo zmienić...

Jabłonianki i sosnowiczanie z awansem!



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników rywalizacji na piasku



Mistrzostwo wywalczyły: Anna Derlukiewicz, Maria Jańczak, Magdalena Sz waj. Opiekun: Cezary Cholewa



W finale powiatu zagrały cztery ekipy chłopców

Cztery zespoły dziewcząt i tyle samo ekip chłopców walczyło w finale powiatu parczewskiego w siatkówce plażowej w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Zmagania odbyły się na boisku przy szkole Podstawowej w Jabłoni. I to właśnie gospo-

dynie sięgnęły po zwycięstwo w klasyfikacji końcowej. Podopieczne Cezarego Cholewy wygrały wszystkie spotkania i wywalczyły awans do kolejnej rundy rozgrywek.

W kategorii chłopców bezkonkurencyjni okazali się podopieczni Wojciecha Cieślińskiego. Gracze Szkoły Podstawowej w Sosnowicy zanotowali komplet zwycięstw, nie tracąc ani jednego seta. W nagrodę zagrają w zawodach rejonowych. Najlepszy zespół w powiecie two-

rzyli: Adam Bielecki, Szymon Kogut, Dawid Momont.

WYNIKI DZIEWCZĄT

Jabłoń - Siemień 2:0 (15:3, 15:3)
Sosnowica - Dębowa Kłoda 2:0 (15:12, 15:7)
Jabłoń - Sosnowica 2:0 (15:13, 15:13)
Siemień - Dębowa Kłoda 0:2 (4:15, 10:15)
Dębowa Kłoda - Jabłoń 0:2 (11:15, 8:15)
Sosnowica - Siemień 2:0 (15:6, 15:6)



Pamiątkowe zdjęcie uczestniczek zmagania

KLASYFIKACJA DZIEWCZĄT

1. SP Jabłoń. Opiekun: Cezary Cholewa
2. SP Sosnowica. Op. Wojciech Cieśliński
3. SP Dębowa Kłoda. Op. Andrzej Kopiński
4. SP Siemień. Op. Daniel Korniluk

WYNIKI CHŁOPCÓW

Jabłoń - Dębowa Kłoda 2:1 (7:15, 16:14, 7:11)
Siemień - Sosnowica 0:2 (2:15, 3:15)

Jabłoń - Siemień 2:0 (15:10, 15:10)
Dębowa Kłoda - Sosnowica 0:2 (14:16, 3:15)
Sosnowica - Jabłoń 2:0 (15:4, 15:1)
Siemień - Dębowa Kłoda 0:2 (10:15, 9:15)

KLASYFIKACJA CHŁOPCÓW

1. SP Sosnowica. Op. Wojciech Cieśliński
2. SP Jabłoń. Opiekun: Cezary Cholewa
3. SP Dębowa Kłoda. Op. Andrzej Kopiński

4. SP Siemień. Op. Daniel Korniluk

Najlepsi

Organizatorzy nagrodzili wyróżniających się sportowców. Wśród dziewcząt nagrodę MVP otrzymała Anna Derlukiewicz (SP Jabłoń), zaś wśród chłopców Szymon Kogut (SP Sosnowica).

mp

Piotr Tarkowski zadziwił świat!

Zawodnik AZS-u AWF Biała Podlaska nie przestaje zadziwiać.

Podopieczni Tadeusza Makaruka ma za sobą bardzo udane dni. Kilka dni temu sięgnął po złoty medal podczas Akademickich Mistrzostw Polski w Poznaniu. W konkursie skoku w dal nie miał większych problemów z wywalceniem pierwszego miejsca. W najlepszej próbie zaliczył 7,63 m i o siedem cm wyprzedził Jakuba Ptasiwicza z AWF-u Warszawa.

A w weekend białczanin wybrał się do Hiszpanii. W Santa Cruz de Tenerife Tarkowski skoczył 7,98 m! To najlepszy wynik polskiego skoczka w dal od trzech lat. Wcześniejszy rezultat - 8,03 m również należał do Piotra.



W Santa Cruz de Tenerife Tarkowski skoczył 7.98 m! To najlepszy wynik polskiego skoczka w dal od trzech lat. Wcześniejszy rezultat - 8,03 m również należał do Piotra

Podopieczny Tadeusza Makaruka zajął pierwsze miejsce. Drugi był Emiliano Lasa z Urugwaju - 7,86 m, zaś trzeci Peiki Gao z Chin - 7,69 m. W stawce było jeszcze trzech zawodników z Hiszpanii i je-

den ze Stanów Zjednoczonych.

Niespełna 26-letni zawodnik zdobył cenne punkty do rankingu kwalifikacyjnego do mistrzostw świata w Tokio.

mp

Zagrasz w szachy? Zagrasz w tenisa?

Turniej Szachowy dla Dzieci i Młodzieży w Międzyrzeczu Podlaskim!

Przedstawiciele MUKS-u Gambit Międzyrzec Podlaski zapraszają wszystkich miłośników szachów na wyjątkowy turniej! Wydarzenie jest skierowane do dzieci i młodzieży do 26. roku życia, zarówno początkujących,

jak i zaawansowanych graczy. Turniej otwarcia z okazji Dnia Dziecka odbędzie się pod patronatem burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego.

Zmagania zostały zaplanowane na 8 czerwca. Odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta - ul. Pocztowa 8. Początek o godz. 10.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połyńka

mateuszpolynka162@gmail.com,

516 019 184



Zagrasz w tenisa?

Ostatnim akcentem przed wakacyjną przerwą będą powracające po kilkuletniej przerwie **Otwarte Mistrzostwa Puław w tenisie stołowym** organizowane przez Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Odbędą się 8 czerwca, jak zwykle w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach przy ul. Kaniowczyków. Start o godz. 10. Impreza rozgrywana będzie w czterech kategoriach wiekowych: do 15 lat, 16-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starsi oraz indywidualny i debłowy turniej open.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

mp
PAR



Rusza 8-milionowa inwestycja

Do gminnej kanalizacji zostaną podłączone gospodarstwa z ul. Nowej i Wąskiej w Woli Osowińskiej

GM. BORKI: Rozpoczęła się realizacja inwestycji w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych pn. „Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki – etap I”. Inwestycja obejmuje budowę nowej oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnej o długości ok. 1,3 km w miejscowości Wola Osowińska na ul. Nowej i części ul. Wąskiej. Wykonawcą prac jest firma „SK-TEAM KAROL SIENKIEWICZ” z Warszawy.



Zakończenie budowy sieci kanalizacyjnej o długości około 1,3 km na ul. Nowej i części ul. Wąskiej jest planowane na koniec lipca

Wartość realizowanej inwestycji opiewa na kwotę 7.950.000 zł brutto, z czego udział własny gminy (5 proc.) wynosi 397.500 zł, zaś dofinanso-

wanie (95 proc.) 7.552.500 zł brutto. Planowane zakończenie realizacji to trzeci kwartał br.

W ramach inwestycji poza siecią kanalizacyjną

o dł. ok. 1,3 km powstanie nowa oczyszczalnia ścieków położona również na terenie Woli Osowińskiej. Nowo wybudowana sieć połączy nowo wybudowa-

nań oczyszczalnię ścieków z gospodarstwami w Woli Osowińskiej.

mm

Korzyści:

- Realizacja inwestycji pozwoli na bardziej racjonalne i oszczędne korzystanie z wody i zmniejszenie ilości ścieków przedostających się do gruntów oraz wód powierzchniowych.
- Wpłyne korzystanie na zdrowie i komfort życia mieszkańców gminy dzięki zapewnieniu im dostępu do wody pitnej o lepszej jakości oraz zlikwidowaniu bezodpornych zbiorników na nieczystości znajdujących się aktualnie na terenach objętych planowaną inwestycją.
- Skanalizowanie nowych terenów gminy podniesie ich wartość oraz wpłynie korzystnie na ich atrakcyjność z perspektywy nowych mieszkańców gminy i firm chcących prowadzić swoją działalność w regionie.



Marcin Czyżak,
wójt Gminy

Borki „Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki – etap I” jest inwestycją, która pozwoli gminie osiągnąć strategiczny cel w postaci skanalizowania największej jeszcze nieskanalizowanej miejscowości gminy, tj. m. Wola Osowińska zamieszkałej przez aż 923 osoby. Potrzeba wykonania inwestycji była sygnalizowana przez mieszkańców, ale jej realizacja nie była do tej pory możliwa ze względu na sytuację finansową gminy. Brak kanalizacji uniemożliwił także modernizację najbardziej zdewastowanej ulicy na terenie całej gminy ulicy Wąskiej.

I Przegląd Pieśni Maryjnej i o Matce w Osownie

GM. BORKI: „Śpiewajmy Matce” - pod takim hasłem odbył się w niedzielę, 25 maja w miejscowości Osowno I Przegląd Pieśni Maryjnych i o Matce zorganizowany z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Osownie. Wystąpiły zespoły śpiewacze z gminy Borki oraz Chór parafialny Ave Maryja z Woli Osowińskiej. Przegląd nie miał charakteru konkursowego, głównym celem spotkania było wyrażenie wdzięczności Najświętszej Maryi Pannie oraz Mamom, które 26 maja obchodzą swoje święto. To także okazja do wspólnego spotkania się mieszkańców tej miejscowości.

mm



Wystąpiły zespoły śpiewacze z gminy Borki oraz Chór parafialny Ave Maryja z Woli Osowińskiej



Wydarzenie na tyle się spodobało, że już teraz padają zapewnienia o organizacji kolejnych edycji i wychodzenia z zaproszeniami do zespołów spoza granic gminy



Ewa Mateusiak,
sołtys Osowna

Dzięki temu przeglądowi nasze sołectwo może się spotkać. Dawniej w Osownie majówki śpiewano pod dwiema kapliczkami i pod krzyżem. Kiedy panie prowadzące śpiewy odeszły, ta tradycja zanikała. Nasz Przegląd Pieśni Maryjnej to okazja, byśmy nadal w maju mogły śpiewać najpiękniejsze pieśni Maryjne.



Stanisław Sokół,
radny

Takie spotkanie było bardzo potrzebne. W innych wioskach są organizowane różne festiwale, turnieje, natomiast u nas dotąd takiego wydarzenia, podczas którego może się spotkać cała miejscowość, dorośli i młodzież, nie było. Z tego, co słyszę, komentarze są bardzo pochlebne. To cieszy i jest budujące, tym bardziej że w maju nasz przegląd kontynuuje tradycję dawnych majówek, która zanika.

Inic-JA-TY-WY młodzieżowe z gMinY Borki

W Gminnym Ośrodku Kultury wystartował nowy projekt „Inic-JA-TY-WY młodzieżowe z gMinY Borki” z programu Równać Szanse. To kolejna edycja projektu realizowanego dzięki dotacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Ma być aktywnie, kreatywnie i z pomysłem. Projekt jest dedykowany młodzieży z małych miejscowości w celu rozwijania ich społecznych kompetencji przydatnych w dorosłym życiu.

Jedną z pierwszych inicjatyw młodzieży była wizyta w Urzędzie Gminy

Borki i rozmowa z wójtem Marcinem Czyżakiem oraz przewodniczącym Rady



„Czym skorupka za młodu nasiąknie...” - spotkanie wysokiego szczebla w gabinecie wójta

Gminy Tomaszem Kwaśnym. Spotkanie odbyło się w gabinecie pana wójta, w którym byliśmy po raz pierwszy w życiu. Mieliśmy możliwość porozmawiać i zadawać wiele pytań dotyczących pracy wójta, jego zainteresowań czy ulubionej muzyki. Padło też kilka pytań dotyczących najbliższych planów, inwestycji czy współpracy z Radą Gminy. Pan wójt oraz pan prze-

wodniczący chętnie odpowiadali na nasze pytania. Wiele się dowiedzieliśmy i co najważniejsze nawiązaliśmy znajomości, najważniejszymi osobami w gminie. Cel naszej pierwszej I-N-I-C-J-A-T-Y-W-Y został osiągnięty. Panowie okazali się bardzo sympatyczni i mili. Mamy nadzieję, że to nie ostatnie takie spotkanie - wspomina młodzież.

mm



Gmina
Dębowa Kłoda



Gmina
Podedwórze



Gmina
Sosnowica

Okradł partnerkę, a 40 tysięcy zakopał w lesie

POWIAT PARCZEWSKI:

Kryminalni z parczewskiej komendy zatrzymali 45-latkę podejrzanego o kradzież rozbójniczą.

W niedzielę, 25 maja dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące awantury w jednym z gospodarstw rolnych w gminie Sosnowica, gdzie pomiędzy 30-letnią kobietą a jej partnerem doszło do kłótni. Mężczyzna ukradł oszczędności oraz szarpał i groził kobiecie zabójstwem, kiedy ta chciała odzyskać pieniądze.

Na miejsce skierowano patrol policji. W rozmowie ze zgłaszającą ustalono, że wspólnie z partnerem podjęli pracę zarobkową w jednym z gospodarstw rolnych przy zbiorze owoców i warzyw. Między parą doszło do sprzeczki słownej na tle zażądania - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z parczewskiej komendy.

W wyniku konfliktu 45-letni mieszkaniec Podkarpacia postanowił dać kobiecie na-



45-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej

uczkę poprzez zabranie jej pieniędzy schowane są w jej samochodzie. Kiedy 30-latka zauważyła całą sytuację, podbiegła do partnera i próbowała go zatrzymać i odzyskać skradzione pieniądze. Wtedy ten zaczął ją wyzywać, szarpać za włosy, odpychać oraz grozić pozbawieniem życia.

30-latka natychmiast wróciła do domu i powiadomiła

policję. 45-latek został zatrzymany i doprowadzony do jednostki. W trakcie dalszych czynności kryminalni ustalili, że mężczyzna bezpośrednio po kradzieży poszedł do pobliskiego lasu, gdzie zakopał skradzioną gotówkę. Było to około 40 tys. zł. w polskiej i obcej walucie.

Mężczyzna wskazał funkcjonariuszom miejsce ukrycia gotówki. Policjanci odnaleźli

zawiniątko, w którym wewnątrz znajdowały się skradzione banknoty.

45-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej. Mieszkaniec Podkarpacia trafił pod dozór Policji. Za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

GR

Gmina Dębowa Kłoda. Będzie nowy plan zagospodarowania przestrzennego



Chodzi o otoczony czerwoną obwódką teren położony na północny-wschód od drogi wojewódzkiej numer 819 (widoczna u dołu mapki po lewej stronie) sąsiadujący ze wsią Nietiahy

Nowy plan zagospodarowania przestrzennego powstanie dla części Uhnina. Chodzi o teren położony na północny-wschód od drogi wojewódzkiej numer 819 sąsiadujący ze wsią Nietiahy.

Dla tego obszaru studium zagospodarowania przestrzennego, czyli konstytucja planistyczna gminy określa kierunki zagospodarowania.

Radni zgodzili się na przystąpienie do sporządzenia nowego planu,

co otwiera czasochłonną procedurę.

Uchwała wyraża wolę radnych, co do wszczęcia procedury planistycznej i zamiaru uregulowania zasad zagospodarowania przestrzennego na danym terenie. Przedmiotem uchwały jest określenie granic obszaru objętego przyszłym planem zagospodarowania przestrzennego - tłumaczy Irena Terlecka, przewodnicząca Rady Gminy Dębowa Kłoda.

Grzegorz Rekiel

Będą nowe inwestycje w gminie Sosnowica

Podpisane zostały umowy na realizację projektu „Zrównoważona gospodarka wodno-ściekowa w gminie Sosnowica”, który jest realizowany z Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności Sektora Rolno-Spożywczego i Obszarów Wiejskich finansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

W ramach inwestycji podpisane zostały trzy umowy z wykonawcami:



Umowy podpisał wójt Mariusz Hołowienc (z lewej)

Investmil z siedzibą w Milanowie – realizacja:

Części I: Budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

Części II: Modernizacja stacji uzdatniania wody

PARSTER z siedzibą w Parczewie – realizacja:

Części III: Modernizacja przepompowni ścieków

GR

Będą remonty dróg powiatowych



Umowę podpisali w imieniu powiatu parczewskiego: starosta Janusz Hordejuk oraz wicestarosta Artur Jaszczuk

W Starostwie Powiatowym w Parczewie podpisana została umowa na realizację zadania „Odnowa nawierzchni drogi powiatowej na 1615L na odcinku Kodeniec-Zadębie od km 8+757 do km 9+402 długość 645 m oraz 1567L na odcinku Żmiarki-Bednarzówka od km 3+859 do km 3+482 dł. 377 m”.

Umowę podpisali w imieniu powiatu parczewskiego: starosta Janusz Hordejuk oraz wice-

starosta Artur Jaszczuk, w imieniu wykonawcy – prezes zarządu Pref-Bet Wytwórnia Mas Bitu-

micznych, Betonu i Prefabrykatów - Bogusław Kaleta.

Inwestycja będzie realizowana w ciągu najbliższych czterech miesięcy, a jej zakończenie jest zaplanowane na 22 września br. Całkowity koszt zadania wynosi 564 202 zł.

To kolejny krok w kierunku poprawy infrastruktury drogowej w naszym powiecie.

GR

PAR

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



W Siemieniu powstanie nowoczesne Centrum Kultury



Prace budowlane wykona firma POL-BUD Budownictwo spółka z o.o. z Dysa, umowa już została podpisana. Efekty prac budowlanych będą widoczne już niedługo, zakończenie inwestycji za 18 miesięcy

SIEMIENIŃ: Gmina Siemień planuje wybudować Centrum Kultury. Wkrótce ruszy budowa nowoczesnego gmachu, umowa z wykonawcą na realizację tego potężnego zadania inwestycyjnego, wartego ponad 7 mln zł już została podpisana.

Zakres prac jest ogromny. Do budynku, w którym aktualnie mieści się Gminny Ośrodek Kultury, dobudowana zostanie sala widowiskowo-konferencyjna, pracownie i pomiesz-

czenia towarzyszące. Swoje miejsce znajdzie tam również Gminna Biblioteka Publiczna, tak w ciągu 18 miesięcy powstanie Gminne Centrum Kultury.

- Ogromnie się cieszę, że kulturalno-społeczne życie naszej gminy znajdzie w końcu nowoczesną, profesjonalną przestrzeń - mówi Tomasz Kanak wójt gminy Siemień.

- Kiedy blisko siedem lat temu obejmowałem urząd wójta, jednym z moich priorytetów było ożywienie życia kulturalnego naszej społeczności. Na przestrzeni tych lat to właśnie sukcesywnie się działo. Oprócz kilku nowych wydarzeń, które już na stałe wpisały się w kalendarz kulturalny, posiadamy bogatą ofertę zajęć, która spr-



Tak budynek wygląda teraz



Tak będzie wyglądać nowoczesne centrum kultury w Siemieniu

wia, że niezależnie od wieku i zainteresowań każdy mieszkaniec znajdzie tu coś dla siebie. Ogromnym niedostatkiem, z którym borykamy się od lat, jest brak odpowiedniej bazy lokalowej, niezbędnej do realizacji tego typu zadań.

W zakres inwestycji wchodzi między innymi wykonanie instalacji oprzyrządowania sceny, nagłośnienia i oświetlenia sceny oraz całego budynku, wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa w starej części budynku, zainstalowany

zostanie nowoczesny monitoring, a plac wokół zyska nowe nasadzenia, wykonane zostaną również zjazdy na teren centrum. Przy centrum powstanie nowy parking.

Wartość inwestycji to kwota ponad 7 mln zł, z czego dofinansowanie to 5 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych. Prace budowlane wykona firma POL-BUD Budownictwo spółka z o.o. z Dysa w terminie 18 miesięcy od dnia podpisania umowy.

ema

Biblioteka Dobrych Emocji

Z myślą o młodzieży Gminna Biblioteka Publiczna w Milanowie startuje z wyjątkowym projektem „Biblioteka Dobrych Emocji”. Dzięki pozyskanym środkom zadzieją się fantastyczne aktywności dla dzieci i młodzieży z klas IV-VIII ze Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie

- To wieloetapowe przedsięwzięcie, stworzone z myślą o młodych ludziach - mówi Agnieszka Piekarska z GBP w Milanowie. - Nasz projekt ma na celu wspieranie ich w budowaniu pozytywnego podejścia do życiowych wyzwań i trudności, a także w rozwoju osobistym oraz twórczej ekspresji. Nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne jest wyrażanie swoich emocji, że to właśnie one przyczyniają się do budowania relacji. Poprzez realizację tego projektu chcemy dać młodzieży

ema

narzędzia, dzięki którym nie tylko będą potrafiły budować relacje, ale też w razie potrzeby naprawić te relacje, które się popsuli.

Kampania społeczna „Mistrzowie Wyzwań” promująca zdrowe podejście do trudności, otwartość na korzystanie z pomocy oraz wiarę w siebie. W ramach projektu odbędą się zajęcia sportowe z elementami jogi, warsztaty teatralne, warsztaty z psychologiem i warsztaty malarskie. Podsumowaniem będzie wycieczka integracyjna z pokazem efektów działań oraz wspólnym świętowaniem. Liczba miejsc jest ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. Formularz zgłoszeniowy dostępny w Filii Agnieszka Piekarska z GBP w Milanowie. - Projekt jest współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Biblioteka otrzymała na ten cel ponad 16 tys. zł.

R E K L A M A

WÓJT GMINY DĘBOWA KŁODA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowlkoda.pl i www.ugdebowlkoda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 03 czerwca 2025 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Nieruchomości stanowią własność Gminy Dębowa Kłoda i położone są na terenie obrębu (wsi): Dębowa Kłoda, Kodeniec, Lubiczyn oraz Chmielów. Dodatkowe informacje - tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

Potrójne święto w Szkole Podstawowej w Dawidach

JABŁOŃ: Połączono Dzień Mamy, Dzień Taty i Dzień Dziecka i świętowano wspólne Dzień Rodziny.

Dzień Rodziny to wyjątkowy czas pełen wzruszeń, uśmiechów i radości. W tym szczególnym dniu wszyscy chcieli być razem i wspólnie świętować. Dzieci przygotowały dla swoich rodziców wyjątkowy występ artystyczny. Z ogromnym zaangażowaniem prezentowały wiersze i piosenki, a wszystko po to, by wy-



Dzieci zaprosiły swoich rodziców na uroczystą akademię. Każda klasa zaprezentowała dla swoich rodziców piosenki, tańce i wiersze. Artyści dali z siebie wszystko, a ich występy były naprawdę wyjątkowe

ema

OSP Koczergi dostała dotację. Pieniądze trafią do młodzików

Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego MDP OSP Koczergi dostała dotację w ramach konkursu „Lubelskie wspiera Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze”.

Wysokość dotacji to 9 970 zł. Przyznana dotacja pomoże wyposażać młodzików w m.in. w zestaw fantomów szkoleniowych



Wysokość dotacji to 9 970 zł

do treningu pierwszej pomocy, kompletne umundurowanie dla członków MDP oraz sprzęt sportowy dla drużyn MDP.

- Sprzęt pozwoli na realizację efektywnych treningów i zwiększenie aktywności fizycznej wśród młodzieży, a także na szkolenie w zakresie pierwszej pomocy. Dzięki temu nabeżdżą oni umiejętności, które być może uratują kiedyś komuś życie - informuje OSP Koczergi.

GR

85. rocznica strasznego mordu



Wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk reprezentował samorząd powiatu podczas uroczystości upamiętniających 85. rocznicę pomordowania mieszkańców wsi Rudno, rozstrzelanych przez niemieckich okupantów 30 maja 1940 roku.

GR

Parczew. Uczniowie SP 3 w WTZ w Parczewie

Uczniowie klasy VII a z SP 3 w Parczewie spędzili czas w Warsztatach Terapii Zajęciowej Caritas.

- Mogli doświadczyć dobroci serca wkładanego przez pracowników ośrodka w pracę z osobami niepełnosprawnymi, a nawet zawrzeć kilka przyjaźni. Zaskoczeniem dla młodzieży był fakt, że podopieczni Caritas są osobami samodzielnymi, o szerokich zdolnościach artystycznych, a dodatkowo bije od nich niespotykane ciepło i uśmiech - relacjonuje SP 3 w Parczewie.

GR



- Nie możemy doczekać się kolejnego razu - mówią przedstawiciele SP 3

Parczew. Sukces uczniów SP nr 3

Uczniowie SP nr 3 w Parczewie wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny. Odnieśli spory sukces.

- Miło nam poinformować o bardzo dobrych wynikach naszych wychowanków. Najlepsze wyniki oraz wyróżnienia w kategorii „Maluch” dla klas III-IV

otrzymali: Ludwika Jaszczuk z kl. 3b, Milena Tymosiewicz z kl. 3b, Filip Białek z kl. 3a, Aleksander Fijewski z kl. 3a. W kategorii „Beniamin” dla klas V-VI wyróżnieni zostali: Maks Trojanowski z kl. 6b oraz Krzysztof Bober z kl. 6c. W kategorii „Kadet” dla klas VII-VIII najlepszy wynik otrzymał Cyprian Dębowczyk z kl. 7a - relacjonuje SP 3 w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

AGROTEX

CENTRUM ROLNICZO TECHNICZNE

SKLEP - SERWIS

Wysokiej jakości
sprzęt ogrodniczy

Profesjonalne doradztwo

📍 21-210 Milanów
Kostry 138B

ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8.00-17.00
sob. 8.00-14.00

☎ 601 162 880



Oleo-Mac

3 LATA
GWARANCJI